Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok XI. Kraków, Wrzesień 1936. Zeszyt VIII.

GŁOS ADWOKATÓW

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY PRAWU I SPRAWOM ZAWODOWYM ADWOKATURY

Redaktor Naczelny: Dr. NATAN OBERLENDER

Red. Odp.: Dr. JÓZEF WOŹNIAKOWSKI — Wydawca: Dr. WILHELM GOLDBLATT

Sekretarz Redakcji: Mgr. Rena Süsserówna.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Grodzka 42 — TEL. Nr. 124-68.

KONTO P. K. O. KRAKÓW Nr. 405-620.

Treść zeszytu:

PRENUMERATA W MAŁOPOLSCE I NA ŚLĄSKU CIESZ.: całorocznie 18 zł., półrocznie 9 zł., kwartalnie 4 zł. 50 gr. — W INNYCH DZIELNICACH: całorocz. 10 zł., półrocz. 5 zł., kwartal. 2 zł. 50 gr.

8

GŁOS ADWOKATÓW

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY PRAWU
I SPRAWOM ZAWODOWYM ADWOKATURY

MECENAS JERZY TRAMMER

Palestra małopolska, a sądzę, że bez przesady i naruszenia skromności rzec mogę, cała palestra polska okryła się ciężką żałobą. W dniu 18 maja 1936 zmarł w Krakowie błp. Dr. Jerzy Trammer, adwokat, były długoletni prezydent Izby Adwokackiej krakowskiej i członek Komisji Kodyfikacyjnej, znakomity prawnik i adwokat, zacny obywatel i kolega.

Zgon Jego okrył żałobą wszystkich kolegów, powodując w adwokaturze krakowskiej lukę znaczną i niepowetowaną. Umarł bowiem adwokat i kolega rzadko spotykany. Pilny, pracowity, spokojny, zrównoważony, umiarkowany, bardzo koleżeński, bardzo przejęty losem adwokatury i strzegący poważania i godności stanu adwokackiego. Umiał być równie dobrym i serdecznym kolegą zarówno wówczas, gdy stykał się ze swoimi kolegami, czy prywatnie, czy zawodowo, jak i wtedy gdy stawał na straży adwokatury i jej godności jako kierownik i prezes Izby. Uznawany i ceniony przez wszystkich swoim skromnym umiarem i wielką pracą a zarazem stanowczym wystąpieniem w walce o prawa adwokatury zaskarbiał sobie wysoki szacunek władz sądowych i całego sądownictwa jak poszanowanie i przyjaźń kolegów ceniących Jego niepospolite zdolności, Jego szlachetność i prawość charakteru, Jego bezwzględne i pełne oddania, życzliwe koleżeństwo.

Dr. Jerzy Trammer urodził się w r. 1876 w Wadowicach, gdzie ukończył szkoły. Uzyskawszy świadectwo dojrzałości w gimnazjum wadowickim, wyjechał na studia prawnicze do Wiednia zkąd po zdaniu pierwszego egzaminu t. zw. historycznego przeniósł się na trzeci i czwarty rok prawa na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Tu też otrzymał w r. 1899 promocję na doktora praw. W pięć lat

po ukończeniu uniwersyteckich studiów pojawia się w r. 1904 Jego znakomity komentarz do austiackiej ustawy konkursowej, a już w r. 1906 Jego komentarz do austriackiej normy jurysdykcyjnej. Otworzywszy w r. 1907 kancelarię adwokacką w Krakowie, zyskuje b. prędko powszechne uznanie jako znakomity cywilista, praktyk i teoretyk. Ogłasza też szereg artykułów z różnych dziedzin prawa cywilnego w prawniczych czasopismach polskich i niemieckich. W r. 1909 wybrany zostaje przez Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej egzaminatorem przy egzaminach adwokackich, w r. 1912 przy egzaminach sędziowskich. W r. 1914 Walne Zgromadzenie Izby wybiera Go na członka wydziału, a w r. 1917 na stanowisko wiceprezesa, wkońcu w r. 1921 na stanowisko prezesa Izby Adwokackiej w Krakowie, którą to godność sprawuje chlubnie i zaszczytnie aż do r. 1932, tj. do chwili, gdy ciężki stan Jego zdrowia zmusił Go do złożenia kierownictwa Izby. Sprawom Izby poświęcał się zawsze z całym zapałem i poczuciem ciążących na Nim jako jej reprezentancie obowiązków. Brał czynny udział we wszystkich sprawach Izby Adwokackiej i adwokatury się tyczących, popierając interesy adwokatury całą siłą woli i osobistego autorytetu. Żywą bardzo i intenzywną działalność rozwinął zwłaszcza dla i w interesie adwokatury polskiej zaraz po odzyskaniu niepodległości. W r. 1919 zostaje mianowany członkiem powołanej do życia Komisji Kodyfikacyjnej a stanąwszy tem samem u twórczego źródła prawa, rozwija na tym posterunku działalność jak najintenzywniejszą. Pracuje w sekcjach postępowania cywilnego, jako sekretarz tej sekcji oraz w sekcji prawa cywilnego, bierze żywy udział w kodyfikacji kodeksu postępowania cywilnego, prawa autorskiego, prawa międzynarodowego i międzydzielnicowego, prawa wekslowego i czekowego, prawa patentowego, prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, prawa akcyjnego, kodeksu handlowego i upadłościowego. Jeszcze w ostatnich miesiącach przed śmiercią, ciężko już chory nadsyła uwagi do projektu prawa handlowego. Jest członkiem komitetu redakcyjnego „Orzecznictwa Sądów Polskich" i w tem wydaniu zamieszcza przez szereg lat cenne uwagi i głosy do orzeczeń Sądu Najwyższego, które nieraz wpływa na zmianę stanowiska tegoż sądu. W r. 1928 słynny komentator austriackiej procedury cywilnej Neumann tworzy nowe wydanie swych komentarzy do procedury i ordynacji egzekucyjnej i zwraca się wówczas do Dra Jerzego Trammera z prośbą o opracowanie zmian dla Małopolski jako byłej części zaboru austriackiego.

Dr. Jerzy Trammer był człowiekiem nietylko wybitnych zalet charakteru i wielkiej wiedzy prawniczej, ale zarazem wzorowym obywatelem i znakomitym adwokatem. Pracował na wszystkich stanowiskach i posterunkach z całym oddaniem, gorliwością i zaparciem się Siebie, służył radą nietylko licznej rzeszy wysoko Go

ceniącej klijenteli, ale i całej rzeszy Swoich kolegów, których zawsze był godnym i szanowanym kolegą, przyjacielem i prezesem. Niestety ciężka niemoc, jaka ogrnęła Go w sile wieku, powodując Go do tego, że po 11 latach składa tak drogie Mu przewodnictwo Izby, stała się powodem, że palestra Izby krakowskiej ku swemu największemu żalowi i ubolewaniu nie mogła powierzyć Mu swej najwyższej godności dziekana w chwili, gdy Izba konstytuowała się po raz pierwszy na podstawie polskiej ustawy o ustroju adwokatury w listopadzie 1932. Ustępujący ówczesny Wydział Izby przyjmując Jego nieodwołalną rezygnację do wiadomości, dał wyraz imieniem całej adwokatury Izby krakowskiej swym uczuciom żalu z tego powodu a zarazem wdzięczności i podzięki za pracę, za trudy, za zasługi.

Trawiąca Dra Jerzego Trammera choroba potęgowała się jednak i rozwijała niestety w ciągłym tempie, aż w dniu 18 maja 1936 śmierć wybawiła Go z ciężkich, długotrwałych cierpień w 60 roku życia. Śmierć Jego stała się ciosem, niestety nie dającym się odwrócić i oczekiwanym z trwogą przez Jego rodzinę i całość adwokatury Izby krakowskiej, która przyjęła ten cios z uczuciem wielkiego bólu i smutku. Pogrzeb Jego był najwymowniejszym dowodem Jego szlachetnego życia i pięknie a zaszczytnie sprawowanego zawodu. Niezliczone tłumy publiczności liczne reprezentacje wszystkich Sądów krakowskich i krakowskiej prokuratury zarówno apelacyjnej jak okręgowej, liczne grono sędziów i prawie całe grono krakowskich adwokatów w niemym i cichym hołdzie oddały ostatnią przysługę temu znakomitemu adwokatowi i obywatelowi, towarzysząc Jego zwłokom do grobu, a Dziekan Izby Dr. Gabrjelski imieniem adwokatury i rektor profesor Dr. Zoll imieniem Komisji Kodyfikacyjnej w słowach pełnych uznania oddali cześć i hołd temu wzorowemu prawnikowi.

Adwokatura krakowska w szczególności poniosła ciężki cios, stratę niepowetowaną. Wraz z nią i redakcja nasza oddaje hołd i pokłon pamięci tego znakomitego adwokata i kolegi.

Dr. Natan Oberlaender.

DR. SALOMON OBERLAENDER

Palestra krakowska poniosła nową stratę przez śmierć błp. adwokata Dra Salomona Oberlaendera, zmarłego dnia 8 września br. w Krakowie.

Urodzony dnia 6. kwietnia 1869 r. w Drohobyczu, błp. Dr. S. Oberlaender ukończył w rodzinnym mieście gimnazjum, a studia prawnicze na Uniwersytecie we Lwowie, gdzie uzyskał stopień doktora praw.

Wpisany na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Krakowie dnia 2. października 1900 r. rozpoczął czynności zawodowe adwokata i wykonywał je do końca swego życia w Podgórzu koło Krakowa.

Brał czynny i żywy udział w życiu politycznym Krakowa jako członek Stronnictwa demokratycznego, to też niedługo przeszedł w skład Rady Miejskiej w Podgórzu, której poświęcił swoje fachowe wiadomości prawnicze w szeregu zawiłych spraw i zagadnień gminnych, z których np. budowa wodociągów znalazła w nim zasłużonego referenta.

Po przyłączeniu Podgórza do Wielkiego Krakowa przeszedł jako delegat podgórskiej Rady do Rady Miejskiej w stoł. król. m. Krakowie.

W 1929 r. objął stanowisko rzecznika prawnego gminy m. Krakowa, a w 1932 r. został syndykiem podgórskiego oddziału Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa, którą to godność sprawował do śmierci.

Przez blisko 30 lat piastował godność członka Sądu Dyscyplinarnego i prokuratora Izby Adwokackiej w Krakowie, na które to zaszczytne stanowiska powołała Go wielokrotnie powtarzana wola kolegów w uznaniu Jego zawodowych zdolności, a przedewszystkiem prawego i nieskazitelnego charakteru.

Pogrzeb błp. Dra S. Oberlaendera, który się odbył dnia 10. września 1936 r. w Krakowie, był dowodem powszechnego szacunku i poważania, jakim się cieszył nietylko w kołach zawodowych, ale i w szerokich sferach naszego miasta. Wzięli w nim udział nietylko liczni przedstawiciele krakowskiej i prowincjonalnej palestry, Uniwersytetu Jagiellońskiego i sądownictwa, ale tłumy publiczności, przejęte prawdziwym i szczerym żalem.

W serdecznych słowach pożegnali zmarłego na cmentarzu adw. Dr. Ludwik Rattler, prezes Sądu Dyscyplinarnego w imieniu tegoż Sądu i Rady Adwokackiej oraz wiceprezes Sądu Dyscyplinarnego adw. Dr. Oskar Stuhr imieniem palestry i obywatelstwa m. Krakowa.

Cześć Jego pamięci, dobrze zapisanej w kronice krakowskiej adwokatury.

Dr. JÓZEF MARĆ
Sędzia okręgowy (Kraków)

Czy zawarte w art. 655 § 1 i 2 k. p. c. ograniczenia dopuszczalności egzekucji z ułamkowej części nieruchomości mają moc obowiązującą na obszarze b. dzielnicy austr.?

I. Problem, czy zawarte w art. 655 § 1 i 2 kpc. ograniczenia dopuszczalności egzekucji z ułamkowej części nieruchomości mają być stosowane na obszarze b. dzielnicy austr. czy nie, nie doczekał się dotąd zgodnego rozwiązania. Wobec niedopuszczalności w postępowaniu egzekucyjnym skargi kasacyjnej (art. 513 § 2 k.pc.) praktyka sądów egzekucyjnych jest chwiejna. Sąd Najwyższy nie wypowiedział dotychczas w trybie art. 41 usp. swojej opinji a w zawodowem piśmiennictwie prawniczem, nie wyłączając komentarzy do części II k.p.c., nie doszło do uzgodnienia na to zagadnienie poglądów. Można śmiało powiedzieć, że dzisiaj mimo upływu przeszło trzechletniego okresu obowiązywania „Prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem" i mimo oświetlenia w mowie będącego problemu z rozmaitych punktów widzenia znajdujemy się w kręgu tych samych wątpliwości, w jakie popadliśmy w chwili wejścia w życie części II k.p.c. Wobec zupełnej niejasności pozytywnych przepisów i rozbieżności poglądów, mniej lub więcej przemawiających do przekonania, usiłowanie rozwiązania problemu w ramach krótkiego szkicu skazane jest zgóry na niepowodzenie. Nie będę się kusił o rozstrzygnienie tak zawiłego problemu, bo usunąć wątpliwości może prawodawca przez znowelizowanie odnośnych przepisów, lub Sąd Najwyższy przez wydanie swojej opinji, lecz w zamiarze moim leży dorzucenie do toczącej się dyskusji, której nie uważam za ukończoną, paru uwag i płynącego z nich wniosku celem wszechstronniejszego wyjaśnienia istoty zagadnienia.

II. W praktyce sądów egzekucyjnych i w zawodowem piśmiennictwie prawniczem zarysowywały się w odniesieniu do poruszonego problemu dwa sprzeczne, wyłączające się wzajemne poglądy. Jedni twierdzą, że art. 655 § 1 i 2 k.p.c., mający na celu wobec niepodzielności prawa zastawu i niewprowadzenia przez prawodawcę do przepisów kp.c. — część II. — instytucji powetu ochronę hipotecznych wierzycieli, posiadających zabezpieczenie swoich praw w stanie biernym ułamkowej części nieruchomości przed hipotecznymi wierzycielami, których wierzytelności zabezpieczone są w lepszym stopniu pierwszeństwa na tej samej i na innych ułamkowych częściach tej samej nieruchomości, ma być stosowany i na obszarze b. dzielnicy austr., drudzy natomiast są zdania, że moc obowiązująca wymienionego przepisu została odnośnie

do obszaru b. dzielnicy austr. uchyloną przez prawodawcę art. XXXII. przep. wprow. prawo o sąd. post. egz. Rozumują oni mniej więcej w ten sposób, że skoro art. XXXII. przep. wprow. praw. o sąd. post. egz., dosłownie opiewający: „Egzekucja przez sprzedaż ułamkowej części nieruchomości odbywa się według przepisów o egzekucji przez sprzedaż nieruchomości." prawodawca zamieścił w „Rozdziale III." przepisów wprow. prawo o sąd. post. egz., zawierającym przepisy szczególne dla okręgów Sądów Apelacyjnych w Krakowie i Lwowie oraz Sądu Okręgowego w Cieszynie, to art. XXXII przep. wprow. prawo o sąd. post. egz. należy traktować jako przepis szczególny wydany wyłącznie dla obszaru b. dzielnicy austr. i uchylający odnośnie do tej dzielnicy moc obowiązującą art. 655 § 1 i 2 k.p.c., gdyż w przeciwnym razie byłby przepisem zupełnie zbędnym i fakt jego wydania nie znalazłby wyjaśnienia choćby z uwagi na to, że już § 3 art. 655 k.p.c. i § 54 instr. dla Komorników przepisuje sposób postępowania w przedmiocie egzekucji z ułamkowej części nieruchomości i to w odniesieniu do całego obszaru Państwa.

III. Oba powyższe wzajemnie wyłączające się poglądy — o ile to stwierdziłem, śledząc przebieg dyskusji — ujmują stanowisko, że instytucja powetu znana austr. oe. (§ 222) a nieprzyjęta przez prawodawcę polskiego do części II k.p.c. nie została utrzymana w mocy dla b. dzielnicy austr. Jeżeli to stanowisko jest trafne, to pierwszy pogląd, że art. 655 § 1 i 2 k.p.c. należy w pełni stosować i na obszarze b. dzielnicy austr. czyli, że i na obszarze b. dzielnicy austr. dopuszczalność egzekucji z ułamkowej części nieruchomości podlega ograniczeniom zawartym w cytowanym przepisie jest słuszny. Odpowiada on brzemieniu art. 655 § 1 i 2 kpc.i intencji prawodawcy, chroni bowiem wierzycieli hipotecznych przed spadnięciem z hipoteki bez regresu i zapewnia wszystkim wierzycielom hipotecznym równe stanowisko. Żaden z wierzycieli nie może z uszczerbkiem praw drugiego uzyskać w drodze przymusu zaspokojenia z obciążonej ułamkowej części nieruchomości. Ujemną stroną tego poglądu jest tylko to, że w wielu wypadkach doprowadzać może do iluzoryczności zabezpieczenia hipotecznego na ułamkowej części nieruchomości. Natomiast drugi pogląd zapobiega wprawdzie iluzoryczności hipotecznego zabezpieczenia na ułamkowej części nieruchomości, ale w prostej linji doprowadzić może do tego, że wierzyciel, mający zabezpieczenie hipoteczne swojej należności na kilku ułamkowych częściach tej samej nieruchomości, uzyska zupełne zaspokojenie całej swojej należności z ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży tylko jednej ułamkowej części z uszczerbkiem praw innych wierzycieli, mających zabezpieczenie hipoteczne tylko na sprzedanej części, którzy w razie wyczerpania masy rozdziałowej spadną z hipoteki bez powetu.

Drugi pogląd sprzeczny jest zatem z zasadami słuszności. Ponadto motywy, przytoczone na jego uzasadnienia wydają się nie być przekonywującemi. Twierdzenie, jakoby art. XXXII. przep. wprow. prawo o sąd. post. egz. jako przepis szczególny dla obszaru b. dzielnicy austr. uchylił dla tejże dzielnicy moc obowiązującą art. 655 § 1 i 2 kpc., jest pozbawiona uzasadnienia. Art. 655 § 1 i 2 kpc. normuje wymogi dopuszczalności egzekucji ułamkowej części nieruchomości, art. XXXII. przep. wprow. prawo o sąd. postęp. egz. mówi o stosowaniu przepisów o egzekucji przez sprzedaż nieruchomości do egzekucji przez sprzedaż ułamkowej części nieruchomości. Wnosić stąd z wielką prawdopodobnością trafności można, że postanowienie art. XXXII. przep. wprow. prawo o sąd. post. egz. dotyczy końcowego stadjum postępowania egzekucyjnego z ułamkowej części nieruchomości w przypadku dopuszczalności takiej egzekucji a nie dotyczy problemów unormowanych w art. 655 kpc. Wydaje się dalej mylnem zapatrywanie, jakoby art. XXXII. przep. wprow. prawo o sąd. post. egz., gdyby nie był wydany w znaczeniu uchylającem na obszarze b. dzielnicy austr. mocy obowiązującej art. 655 § 1 i 2 kpc., był wogóle zbędnym a jego uznanie nie znalazłoby uzasadnienia. Rozdział II. przep. wprow. praw. o sąd. post. egz. zawiera w art. XXXIII i ust. szereg przepisów odnoszących się do egzekucji z nieruchomości, a mających moc obowiązującą wyłącznie na obszarze b. dzielnicy austr. Umieszczenie art. XXXII. na czele tych szczególnych przepisów, wydanych jedynie dla obszaru b. dzielnicy austr. wskazuje, że i te szczególne przepisy należy na obszarze b. dzielnicy austr. stosować do egzekucji przez sprzedaż ułamkowej części nieruchomości w przypadku dopuszczalności takiej egzekucji, co wbraku art. XXXII byłoby wątpliwem. Przytoczone okoliczności stwierdzają niezbędność art. XXXII. przep. wprow. prawo o sąd. post. egz. i wyjaśniają cel jego wydania nawet w przypadku, gdyby się mu nie nadawało znaczenia uchylającego moc obowiązującą art. 655 § 1 i 2 kpc., w odniesieniu do b. dzielnicy austr. W końcu należy zaznaczyć, że gdyby prawodawca chciał nadać art. XXXII., przep. wprow. prawo o sąd. post. egz. inne znaczenie, niż wynikające z jego gramatycznej wykładni, byłby go inaczej sformułował.

IV. Rozstrzygające znaczenie dla omawianego zagadnienia ma nie co innego jak — zdaniem mojem — odpowiedź na pytanie, czy prawodawca utrzymał czy nie instytucję powetu w odniesieniu do obszaru b. dzielnicy austr. Jeżeliby się okazało, że instytucja powetu, znana austr. oe. została utrzymana i mogła mieć zastosowanie przy egzekucji przez sprzedaż ułamkowych części to odpadłaby jedyna przyczyna, dla której dopuszczalność egzekucji z ułamkowej części nieruchomości została ograniczona art. 655 § 1 i 2 kpc., wobec czego należałoby przyjąć, że na obszarze b.

dzielnicy autsr. egzekucja z ułamkowej części nieruchomości bez względu na jakość jej obciążeń hipotecznych jest dopuszczalną a zawarte w art. 655 § 1 i 2 kpc. ograniczenia nie mają na tym obszarze zastosowania.

V. O ile chodzi o odpowiedź na pytanie, czy prawodawca utrzymał dla obszaru b. dzielnicy austr. instytucję powetu, znaną austr. oe. to odpowiedź ta musi wypaść twierdząco. Art. LXXVI. pkt. 2. przep. wprow. prawo o sąd. post. egz., zawierający przepisy przejściowe wyłącznie dla obszaru b. dzielnicy austr., stanowi dosłownie: przepisów art. 297 (:obecnie art. 804 kpc.:) prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem nie stosuje się w przypadku, gdy wpisy następujące po hipotece łącznej pozostały przed wejściem w życie tego prawa (:scilic t prawa o postępowaniu egzekucyjnem:) i w przypadku tym przy podziale ceny uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości obciążonych hipoteką łączną, należy postąpić według przepisów § 222 ustawy z dnia 27. maja 1896 r. o postępowaniu egzekucyjnem i zabezpieczającem. Z wyraźnego brzmienia tego przepisu wynika, że w razie egzekucyjnej sprzedaży niektórych lub wszystkich nieruchomości hipotecznie łącznie obciążonych stosuje się do podziału uzyskanej ze sprzedaży ceny, zasady art. 804. kpc., jeżeli wpisy następujące po hipotece łącznej powstały po dniu wejścia w życie „Prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem", a jeżeli wpisy następujące po hipotece łącznej powstały przed dniem wejścia w życie części II. kpc., wchodzą w zastosowanie zasady § 222 austr. oe., przyczem bez żadnego wpływu pozostaje okoliczność, kiedy egzekucję wszczęto i według jakich przepisów ją prowadzono. Przytoczony dosłownie przepis wskazuje dalej na to, że prawodawca zachował w całej rozciągłości nabyte na obszarze b. dzielnicy austr. pod rządem austr. oe. przez wierzycieli hipotecznych zabezpieczenia hipoteczne, zapewniając ich realizację według poprzednich przepisów i utrzymując w tym celu instytucję powetu, a natomiast nie zabezpieczył wierzycieli hipotecznych przed opadnięciem z hipoteki bez regresu do posiadających lepsze pierwszeństwo hipoteczne, jeżeli wpisy hipoteczne na ich rzecz następujące po hipotece łącznej powstały po dniu wejścia w życie części II. kpc., wychodzące prawdopodobnie ze starszego zresztą założenia, że wierzyciele, uzyskując dopiero pod rzędem „Prawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem", którego zasady obowiązani byli znać, wpisy hipoteczne, następujące po hipotece łącznej, działali na własne ryzyko i niebezpieczeństwo i już zgóry musieli sobie zdawać sprawę, iż mogą spaść z hipoteki bez zaspokojenia i regresu. Prawodawca zatem utrzymał art. w LXXVI pkt. 2 przep. wprow. dla obszaru b. dzielnicy austr. instytucję powetu w ograniczonym zakresie. Normy pkt. 2 art. LXXVI przep. wprow. prawo o sąd. postę-

powaniu egzekucyjnem stosuje się — skoro ustawodawca inaczej nie postanowił — tak w przypadku — gdy chodzi o podział uzyskanej ceny ze sprzedaży całych nieruchomości hipotecznie łącznie obciążonych, jak i w przypadku, gdy chodzi o podział ceny uzyskanej ze sprzedaży całych nieruchomości hipotecznie łącznie obciążonych z ułamkowemi częściami innych nieruchomości względnie ułamkowych części nieruchomości łącznie hipotecznie obciążonych z innemi całemi nieruchościami lub ułamkowemi częściami innych nieruchomości. Łączne hipoteczne obciążenia kilku lub wszystkich ułamkowych części tej samej nieruchomości nie różni się zasadniczo ani materjalnie ani formalnie od łącznego obciążenia kilku całych nieruchomości względnie całej nieruchomości z ułamkową częścią innej nieruchomości lub ułamkowej części nieruchomości z ułamkową częścią innej nieruchomości. Stanowi zatem jedną z postaci hipoteki łącznej, wobec czego brak jest jakiejkolwiek ustawowej i logicznej podstawy do przyjęcia, jakoby do podziału ceny, uzyskanej ze sprzedaży jednej, kilku lub wszystkich ułamkowych części tej samej realności, łącznie obciążonych, postanowienia art. LXXVI pkt. 2. przep. wprow. nie miały zastosowania. Przyjąć więc raczej należy, że prawodawca utrzymał dla b. dzielnicy austr. i dla takich przypadków instytucję powetu w ograniczonym zakresie. Przeciwne stanowisko trudne byłoby do uzasadnienia. Pozostałoby zawsze niezrozumiałem, dlaczegoby prawodawca, który — zaczem przemawia pkt. 2. art. LXXVI. i inne postanowienia przepisów wprow. prawo o sąd. post. egz. — zachował nabyte pod rzędem poprzednich ustaw prawa i zabezpieczył ich realizację, odstąpił od tej słusznej zasady tylko w odniesieniu do praw, zabezpieczonych hipotecznie na jednej ułamkowej części lub na kilku ułamkowych częściach tej samej nieruchomości łącznie.

VI. Skoro więc prawodawca utrzymał dla obszaru b. dzielnicy austr. instytucję powetu, znaną austr. oe., choć w ograniczonym zakresie i skoro utrzymana instytucja powetu ma być stosowana i przy podziale ceny, uzyskanej ze sprzedaży jednej, kilku lub wszystkich części tej samej nieruchomości, łącznie obciążonych, przeto nie widzę żadnej przyczyny, dla którejby na obszarze b. dzielnicy austr. egzekucja z ułamkowej części nieruchomości, obciążonej hipotecznie łącznie z innemi częściami tej samej nieruchomości, nie była dopuszczalną.

Adw. Dr. ADOLF HERSTEIN (Katowice).

Zmiany w prawie wekslowem.

Zmiany i dodatki wprowadzone ustawą z dnia 28. 4. 1936 Dz. Ust. 37, poz. 627, a obowiązującą od 1 lipca 1936 do zasadniczej budowy przejętej z prawa wekslowego z 1924 dostosowane są do Konwencji Genewskiej z 1930 r., kodeksu zobowiązań i handlowego, prawa upadłościowego i o postępowaniu układowem, rozporządzenia o wierzytelnościach w walutach zagranicznych i innych wydanych w międzyczasie aktów kodyfikacyjnych.

Zmiany i dodatki powyższe dotyczą w pierwszym rzędzie praw dłużnika i wierzyciela i z tego punktu widzenia będę je poniżej rozpatrywał.

O ile chodzi o prawa dłużnika, to przedewszystkiem omówić należy rozszerzone pole jego zarzutów wobec posiadacza wekslu, a mianowicie zarzutów przeciwko nabywcy wekslu niezupełnego (in bianco), zarzutów ze stosunków osobistych z poprzednikiem posiadacza wekslu i zarzutów przeciwko nabywcy wekslu zawierającego wzmiankę, wyrażającą zastaw.

O ile dawniejszy art. 2. chronił dłużnika wekslowego przeciwko nabywcy wekslu niezupełnego, wypełnionego później niezgodnie z wolą dłużnika, tylko wówczas, gdy nabywca nie był w dobrej wierze, a więc był w złej wierze, to obecny art. 10 rozszerza te zarzuty nietylko wobec nabywcy w złej wierze, ale również wobec takiego, który przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Również art. 17 nowego prawa dotyczy zarzutów dłużnika opartych na stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, w porównaniu z dawnym art. 16 wprowadza szerszy zakres obrony, albowiem wymaga tylko wykazania, że posiadacz nabywając weksel działał świadomie na szkodę dłużnika, ale nie wymaga już dawnego trudnego dowodu, że przeniesienie wekslu nastąpiło wskutek porozumienia posiadacza z poprzednikiem na szkodę dłużnika. Ostatnie Orzecznictwo Sądu Najwyższego ujmowało to porozumienie tak rygorystycznie, że wymagało wykazania dokładnych okoliczności, wśród których ono nastąpiło, nie wyłączając jego miejsca i daty.

Wreszcie art. 19 w odniesieniu do weksli zawierających wzmiankę wyrażającą zastaw, również przy podnoszeniu zarzutów wobec posiadacza wekslu, opartych na stosunkach osobistych z indosantem, wymaga jedynie wykazania, że posiadacz biorąc weksel działał świadomie na szkodę dłużnika, przyczem również i w tym wypadku nie wymaga wykazania porozumienia z poprzednikiem.

Również odpowiedzialność indosanta, który zabronił dalsze-

go indosowania doznaje w art. 15 ochrony, albowiem tenże przepis uchyla w takim razie wogóle jego odpowiedzialność wobec następnych indosatarjuszy, podczas gdy wedle dawnego art. 14. odpowiadał on wobec nich, ale nie w większym zakresie, niż wobec swego bezpośredniego indosatarjusza.

Trasat, który przyjął weksel, ale przed zwróceniem go posiadaczowi przyjęcie przekreślił, doznaje w myśl art. 29 tej ochrony, że ustawa stwarza na jego korzyść domniemanie, iż uczynił on to przed zwróceniem wekslu posiadaczowi, wskutek czego dowód przeciwny ciąży na posiadaczu. Chociażby nawet niespornem było, że przyjęcie przekreślił przed zwróceniem wekslu, to trasat mimo to odpowiada, o ile zawiadomił piśmiennie posiadacza, lub kogokolwiek z podpisanych na wekslu o przyjęciu.

Przedstawiciel innej osoby, który, nie będąc umocowany do działania w jej imieniu, stał się w ten sposób odpowiedzialnym z wekslu i na tej podstawie musiał go wykupić, uzyskuje, wedle art. 8 nowego prawa, w takim wypadku takie same prawa, jakieby miała osoba, której jest on rzekomo przedstwicielem, wskutek czego wykupując weksel będzie uważany za jego prawnego posiadacza. Wedle dawnego art. 8, przedstawiciel wykupując weksel nie nabywał w takim wypadku powyższych praw.

Osoby niepiśmienne, lub niemogące pisać, muszą działać w towarzystwie osoby, która za nie podpisuje się na wekslu i której podpis winien być w myśl art. 75 uwierzytelniony przez notarjusza, lub władzę gminną z zaznaczeniem, że osoba ta podpisała się na życzenie niepiśmiennego lub niemogącego pisać. O ile porównamy przepis art. 75 pr. weksl. z art. 113 i 114 k. z., widzimy tę różnicę, że art. 75 pr. weksl. zawiera przepisy odnoszące się tylko do niepiśmiennych lub niemogących pisać (podobnie jak dawny art. 77), ale nie wspomina jak to czynią art. 113 i 114 k.z. o podpisach osób, które wprawdzie nie umieją lub nie mogą pisać, ale umieją czytać, wzgl. nie umieją lub nie mogą czytać. Podczas gdy art. 114 k. z. wymaga do oświadczenia woli osoby nie umiejącej lub nie mogącej czytać formy aktu notarjalnego, to art. 75 prawa weksl. tej różnicy nie czyni. Zachodzi zatem pytanie czy osoby nie piśmienne lub nie mogące pisać, które również nie umieją lub nie mogą czytać wogóle zdolne są do zaciągania zobowiązań wekslowych, czy też nie. Oczywistą jest rzeczą, że przepisów k. z. w tym wypadku nie można stosować, gdyż ustawa się na nie nie powołuje, zaś z drugiej strony forma aktu notarjalnego nie dałaby się pogodzić z wekslem jako papierem obiegowym. Longchamps w odniesieniu do dawnego art. 77 wogóle wyklucza zdolność osób niepiśmiennych i nie umiejących lub nie mogących czytać do zaciągania zobowiązań wekslowych, jednak dawne prawo wymagało, by te osoby same weksel podpisały znakiem ręki, uwierzytel-

nionym na wekslu. Dziś art. 75 wprowadza zupełnie inną formę zaciągnięcia zobowiązań wekslowych przez osoby niepiśmienne lub niemogące pisać, gdyż nie wymaga żadnego znaku ręki, lecz jedynie podpisania się za te osoby innej osoby, której podpis winien być uwierzytelniony, a zarazem uwierzytelnione ma być wyrażone życzenie niepiśmiennego lub niemogącego pisać. Z tegoby zatem wynikało, że osoby niepiśmienne lub niemogące pisać zarazem nieumiejące lub niemogące czytać, mogą zaciągać ważne zobowiązania wekslowe.

Również poręczyciel doznaje dziś szerszej ochrony. Dawniejszy art. 29 nie zawierał przepisu zezwalającego poręczycielowi na ograniczenie swojej odpowiedzialności tylko do części sumy wekslowej co właśnie wprowadza obecny art. 30.

Poręczycielowi wedle nowego brzmienia, przysługuje regres „wobec osoby za którą poręczył i tym, którzy wobec tej osoby odpowiadają z wekslu". Dawniejszy art. 31 wyrażał się o „regresie poręczyciela wobec osoby, za które on ręczył i jej poprzedników" i to brzmienie było niejasne. Gdyby np. chodziło o taki wypadek, w którym na wekslu znajdowały się żyra osób A. B. i C., dalej za osobę C. poręczył X. i za tego poręczyciela poręczył Y., to wedle dawnego brzmienia ręczyciel Y. miał regres wobec tego, za którego poręczył, t.j. X. i jego poprzedników. Ale ręczyciel X. nie miał żadnych poprzedników, albowiem miał ich tylko C., za którego X. poręczył. Ustawa bowiem nie uważa osoby za którą poręczono za poprzednika poręczyciela, albowiem taką osobę wyraźnie odróżnia od poprzedników. Obecnie ustawa w miejsce słowa „poprzednicy!' wprowadza słowa „osoby które odpowiadają z wekslu temu, za którego poręczono", co oczywiście zezwala ręczycielowi Y. na regres do X., C., B. i A.

Zresztą ujęcie art. 32 ust. 3. w tym kierunku jest niefortunne, albowiem ustawa wyraża się o nabyciu praw przeciw tym, którzy wobec osoby, za którą poręczono „odpowiadają z wekslu', podczas gdy ta odpowiedzialność jeszcze nie istnieje, a powstać dopiero może wtedy, gdy osoba za którą poręczono, weksel wykupi. Ten przepis brzmiałby jaśniej gdyby w miejsce słowa „odpowiadają" wpisano słowo odpowiadaliby".

Stopa odsetek powinna w myśl art. 5 w przeciwieństwie do dawnego prawa być określona we wekslu. W braku jej określenia zastrzeżenie oprocentowania uważa się za nie napisane, podczas gdy dawniej w takim razie stosowano procent ustawowy.

Wysokość odsetek zwłoki jakie dłużnik wekslowy płaci, obniżona została do 6% w odniesieniu do weksli, które nie są wystawione i nie są płatne w Polsce.

Rozpatrując kwestję praw posiadacza wekslu omówić należy przedewszystkiem sprawę waluty wekslowej, regresu przed płatnością i przedawnienia.

Jeżeli weksel wystawiono na walutę ,,niebędącą walutą miejsca płatności", to sumę można zapłacić w walucie krajowej wedle kursu z dnia płatności, a nie jak dawniej z dnia wymagalności, chyba, że chodzi o walutę efektywną. W myśl art. 211 § 2 k. z. tenże kurs jest inaczej określony i winien być obliczony wedle chwili i miejsca ,,z a p ł a t y". Oczywiście art. 211 § 2 k. z. został zawieszony przepisem art. 2 (1) rozp. o wierzyt. w walutach zagranicznych z 12, 6. 1934, który określa ten kurs wedle dnia ,,wymagalności", wierzytelności.

O ile chodzi o skutki zwłoki dłużnika, to wedle art. 41 ust. weksl. posiadacz wekslu ma wybór, albowiem żądać może zapłaty wedle kursu z dnia p ł a t n o ś c i, bądź też z dnia ,,z a p ł a t y w przeciwieństwie do art. 2 (2) rozp. o wierzyt. w walutach zagranicznych, który ten kurs ustala bądźto wedle dnia ,,w y m a g a l n o ś c i", bądź wedle dnia z a p ł a t y, zgodnie zresztą z art. 211 § 3 k. z. Co do tych s k u t k ó w z w ł o k i powyższe rozporządzenie o wierzyt. w walutach zagranicznych, po myśli art. 108 pr. weksl. traci moc w stosunku do weksli, wystawionych po wejściu w życie prawa niniejszego. Nawiasem powiedziawszy ten przepis art. 2 (2) w myśl art. 7 (2) rozp. o wierzyt. w walutach zagranicznych i do dawnych weksli się nie odnosi, wobec czego nie można mówić o utracie mocy tego przepisu w odniesieniu do weksli. Przy dawnych wekslach wogóle nie można było domagać się w myśl powyższych wywodów tej r ó ż n i c y kursu.

Zresztą obecny art. 41 jest j a ś n i e j s z y aniżeli dawny art. 40, albowiem dawne słowa ,,waluta niemająca obiegu w miejscu płatności" zastępuje słowami ,,waluta nie będąca walutą miejsca płatności". Np. dolar nie jest walutą miejsca płatności, a przecież może mieć obieg w miejscu płatności.

Jeżeli chodzi o przedstawienie przez posiadacza do z a p ł a t y wekslu płatnego za okazaniem, to dawniejszy termin, wynoszący 6 miesięcy od dnia wystawienia, obecnie w myśl art. 34 przedłużony został do 1 roku. Podobnie art. 23 przedłuża termin przedstawienia do przyjęcia wekslu płatnego ,,w pewien czas po okazaniu".

Co się tyczy płatności wekslu dodać należy, że art. 33 nie zna weksli płatnych na targach powszechnych (weksle jarmaczne) i weksle z takimi terminami są nieważne. Również pozbawione cech ważności są weksle z kilku po sobie następującymi terminami płatności.

Omawiając r e g r e s p r z e d t e r m i n e m p ł a t n o ś c i stwierdzić należy również wzmocnienie praw wierzyciela i tu usunięto szereg wątpliwości jakie dawniej się nasuwały. I tak:

a) jeżeli odmówiono przyjęcia w c a ł o ś c i lub c z ę ś c i

dopuszczalny jest regres przed terminem płatności, przyczem dawn. art. 42 nie znał tego podziału mówiąc tylko o odmowie przyjęcia.

b) art. 43 zawiera wyjaśnienie, że zaprzestanie płacenia długów, jako podstawa regresu przed terminem płatności, nie musi być stwierdzona orzeczeniem sądowem, co dawniej nasuwało wątpliwości.

c) Z drugiej strony jednak przepis art. 43 zawiera postanowienie mniej korzystne dla posiadacza wekslu, albowiem stwarza ochronę zwrotnie zobowiązanych przy wcześniejszym regresie, w tej formie, iż zezwala Sądowi na udzielenie odroczenia zapłaty, które nie może jednak przekraczać terminu płatności wekslu.

Art. 44 wprowadza wyjaśnienie kwestji, dawniej budzącej wątpliwości, mianowicie, czy w wypadku przedterminowego regresu spowodu zaprzestania płacenia długów przez trasata, lub po bezskutecznej egzekucji do jego majątku, należy temuż przedstawić przecież weksel do zapłaty i odmowę stwierdzić protestem. Otóż art. 44 tego wymaga, ale nie wymaga tego w wypadku otwarcia postępowania układowego, albo ogłoszenia upadłości trasata, bez względu na to czy weksel przyjął czy nie, lub wystawcy wekslu, co do którego istnieje zakaz przedstawienia do przyjęcia.

Omawiając sprawę przedawnienia stwierdzić należy, że terminy jego pozostały niezmienione i jedynie art. 70 w porównaniu z dawn. art. 70 zawiera w odniesieniu do roszczeń indosantów między sobą i przeciwko wystawcy, wyjaśnienie, że termin 6 miesięcy liczy się od dnia, w którym indosant wykupił weksel, albo w którym sam został pociągnięty z wekslu do odpowiedzialności sądowej, podczas gdy dawniej termin ten liczono od chwili doręczenia skargi, co oczywiście nie jest identyczne, albowiem pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej może nastąpić w formie przeciwstawienia przez posiadacza wekslu pretensji wekslowej do potrącenia w procesie jaki z innego tytułu dłużnik wekslowy mu wytoczył. Ustawa wyraźnie mówi o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej z wekslu i w ten sposób wyjaśnia wątpliwość jaka dawniej istniała, że gdy zaskarżono zwrotnie zobowiązanego bezpośredniego poprzednika nie z wekslu, lecz z tytułu na którego pokrycie wręczył on weksel, a w pozwie oświadczono gotowość zwrotu wekslu, to termin 6-miesięczny można było liczyć od doręczenia również takiej skargi. Dziś wyraźnie ustawa wymaga pociągnięcia do odpowiedzialności z wekslu.

O ile chodzi o przyczyny przerwania i zawieszenia biegu przedawnienia, które to ostatnie jest nowością wprowadzoną przez nowe prawo wekslowe (dawn. art. 74. Zawie-

szenie biegu przedawnienia roszczeń wekslowych wyraźnie wykluczał), to ustawa w art. 71 powołuje się w tej mierze na prawo powszechne i te przyczyny określa zatem art. 279 k. z.

W porównaniu z dawn. art. 71 przyczyny przerwy przedawnienia zostały częściowo rozszerzone wzgl. zmienione:

a) Obecny art. 279 k. z. nie wymaga do przerwy przedawnienia uznania roszczenia na piśmie. Mimo to jednak w myśl art. 265 kpc. do tego rodzaju przerwy będzie trzeba wykazać pisemne uznanie, albowiem wszystkie osoby podpisane na wekslu są uczestnikami czynności stwierdzonej wekslem, jakkolwiek każda z nich odpowiada abstrakcyjnie ze swego podpisu. Zresztą w myśl art. 111 k.z. wobec weksli jako dokumentu uznanie jako uzupełnienie winno być pismem stwierdzone. Wprawdzie w myśl art. 502 kod. handl. w sporach wynikających z czynności handlowych może sędzia, o ile uzna to za niezbędne, dopuścić dowód ze świadków ponad osnowę dokumentu prywatnego, jednak i tę czynność handlową należałoby stwierdzić dokumentem, bądź np. wzmianką na samym wekslu „waluta w towarze", bądź też w tenże sposób wykazać, że nabycie wekslu przez posiadacza było czynnością handlową.

b) Przerwę przedawnienia sprowadza nietylko, jak dawniej, wytoczenie skargi, zgłoszenie roszczenia wekslowego w postępowaniu układowem lub upadłościowem, oznajmienie sporu, lub przypozwanie, ale nadto podniesienie zarzutu potrącenia w procesie, zgłoszenie roszczenia u Inspektora Pracy i wogóle każda czynność przed Sądem Państwowym, lub polubownym, mająca na celu ustalenie, zabezpieczenie lub dochodzenie wierzytelności (art. 279 k. z.). Dodać wypada, że o ile chodzi o nowy bieg przedawnienia przerwanego w przypadku zgłoszenia w postępowaniu układowem lub upadłościowem, to art. 280 § 3 k. z. liczy ten nowy bieg od chwili zakończenia tego postępowania i nie czyni co do tej chwili różnicy jak dawniejszy art. 72 b pr. weksl. zależnie od tego, czy zgłoszona w tem postępowaniu wierzytelność została zaprzeczona, lub nie.

Przepis art. 71 wyraźnie powołuje prawo powszechne o ile chodzi o ocenę przyczyn przerwy lub zawieszenia przedawnienia roszczeń wekslowych. Ujęcie tego ustępu jest trochę niefortunne, albowiem prawo powszechne nie określa tych przyczyn w odniesieniu do roszczeń wekslowych, wobec czego ten ustęp powinienby inaczej brzmieć. O ile natomiast chodzi o skutki przerwy lub przedawnienie, to art. 71 co do nich nie powołuje się na prawo powszechne, przeciwnie w tej mierze zawiera wyraźny przepis, że przerwanie przedawnienia ma skutek jedynie wobec tego dłużnika wekslowego, którego dotyczy przerwa przedawnienia. W odniesieniu jednak do skutków zawieszenia przedawnienia wobec innych

dłużników wekslowych, aniżeli tego, którego przyczyna zawieszenia dotyczy, ustawa wekslowa nie zawiera identycznego przepisu. Oczywiście nie można do oceny tych skutków zawieszenia stosować analogicznie przepisu art. 15 k. z., który omawia te skutki tak w wypadku przerwania jak i zawieszenia biegu przedawnienia, przyczem one są co do skutków przerwy identyczne z temi, jakie zawiera art. 71 pr. weksl. Logicznie zatem biorąc musiałoby się rozstrzygnąć np. pytanie, czy zawieszenie biegu przedawnienia wierzytelności wekslowej jednego z małżonków przeciw drugiemu przez czas trwania małżeństwa, skutkuje także wobec innych dłużników wekslowych, — pozytywnie. Ponieważ jednak taka teza byłaby wprost nieprawdopodobną, należy się przychylić raczej do zapatrywania, że chodzi tu o błąd redakcyjny wskutek czego stylizacja art. 71 winna była brzmieć inaczej, mianowicie, że przyczyny i skutki przerwania i zawieszenia biegu przedawnienia roszczeń wekslowych ocenia się wedle prawa powszechnego. Nawiasem powiedziawszy również art. 53 prawa czekowego zawiera identyczny przepis co do skutków przerwy przedawnienia w odniesieniu do innych dłużników czekowych, a nie wspomina nic o skutkach zawieszenia wobec tych dłużników.

O ile chodzi o p r o t e s t, który obecnie dokonuje tylko notarjusz, gdyż ustawa nie zna protestu dokonywanego przez Sąd, to nastąpiła zmiana co do terminów zaprotestowania. Protest spowodu niezapłacenia wekslu winien nastąpić nie jak dawniej w dniu wymagalności zapłaty, lub jednym z dwóch następn. dni powszednich, lecz w myśl art. 44 tylko w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności. Nie jest zatem dopuszczalne zaprotestowanie wekslu w dniu płatności, wobec czego zamiast trzech dni pozostaje tylko dwa dni do protestu. Wedle dawn. prawa, o ile termin płatności przypadał na niedzielę, a we wtorek było święto, można było weksel protestować w poniedziałek jako dniu wymagalności oraz we środę i czwartek, jako dwóch następnych dniach po sobie. Dziś w takim wypadku można weksel protestować jedynie w poniedziałek i środę.

Przepis jednak art. 44 pr. weksl. stoi w wyraźnej sprzeczności z art. 38, wedle którego przedstawienie do zapłaty weksla winno nastąpić bądź w dniu wymagalności wekslu, bądź w jednym z dwóch następnych dni powszednich. Tak zatem weksel płatny w niedzielę, winien być przedstawiony do zapłaty w poniedziałek, tj. w dniu wymagalności, bądź we wtorek lub środę, ale zaprotestowany być może tylko w poniedziałek lub wtorek, jako 2-ch dniach powszednich, następujących po dniu płatności wekslu. Okazuje się zatem, że w razie przedstawienia wekslu do zapłaty we środę, odmowy zapłaty nie będzie można stwierdzić protestem.

O dokonaniu protestu n a l e ż y z a w i a d o m i ć w myśl art. 45 poprzednika, jak dawniej w ciągu czterech wzgl. dwóch

dni, z tą zmianą, że każdy indosant winien podać równocześnie swojemu poprzednikowi do wiadomości otrzymane zawiadomienie ze wskazaniem nazwisk i adresów tych, którzy dokonali zawiadomień poprzednich. Nadto należy zawiadomić poręczyciela osoby, którą się zawiadamia.

Co do kosztów protestu, to nawet w wypadku dobrowolnej zapłaty organowi sporządzającemu protest koszty takiej zapłaty z nią połączone ponosi w myśl art. 91 osoba, przeciw której protest miał być dokonany.

Zwolnić od protestu może nietylko jak dawniej wystawca lub indosant, ale nadto rozciągnięto wedle art. 46 to prawo także na poręczyciela.

Również w kwestji indosów nastąpiła zmiana, mianowicie art. 12 uchyla obecnie nieważność indosu na okaziciela i taki indos ma dziś znaczenie indosu in bianco, a dodatek „na okaziciela", uważa się za niedopisany.

Indos po proteście, lub po terminie ustanowionym do protestu przy zastrzeżeniu bez protestu, uznaje art. 20 podobnie jak dawniej 19 art. za zwykły przelew, jednak wyjaśnia, że jeżeli indosu nie zaopatrzono datą, to uważa się go za dokonany przed upływem terminu do protestu, wobec czego ciężar dowodu przeciwnego ciąży na dłużniku podnoszącym zarzuty, jakie mu przysługują wobec poprzednika posiadacza w związku z przelewem. Takie umieszczenie daty przy indosie po proteście leży w interesie indosanta, który w takim razie jako cedent odpowiada posiadaczowi za wypłacalność dłużnika w chwili przelewu w myśl art. 312 § 1 k. z. tylko o tyle o ile taka odpowiedzialność na siebie przyjął, co oczywiście w myśl art. 265 kpc. wymagałoby dowodu na piśmie. O ile sporządzono odpisy wekslu, to art. 68, co do nich zawiera innowację, mianowicie, że jeżeli na oryginale wekslu umieszczono po ostatnim indosie położonym przed sporządzeniem odpisu wzmiankę „odtąd indos ważny tylko na odpisie" lub inne równoznaczne wyrażenia, to późniejszy indos na oryginale jest nieważny.

Dalej omówić należy przeszkody, spowodu których przedstawienie wekslu albo protest nie mogły być dokonane w terminach przepisanych. Art. 54 wyjaśnia bliżej tego rodzaju przeszkody nie do przezwyciężenia, rozumiejąc przez nie siłę wyższą, do której zalicza również ustawowy przepis któregokolwiek państwa, więc też i Państwa Polskiego. Odnosi się to przedewszystkiem do ograniczeń dewizowych i trudności wprowadzenia wzgl. wysyłania weksli zagranicę.

W końcu rozpatrzeć należy artykuły 77 do 84 dotyczące kolizji ustaw, które szerzej i bardziej szczegółowo ją normują aniżeli dawne przepisy art. 80 i nast. O ile chodzi o ocenę zdolno-

ści osoby do zaciągania zobowiązań wekslowych, to w myśl art. 77 ust. 2 do obywatela polskiego, który zaciągnął zobowiązanie wekslowe zagranicą nie stosuje się przepisu, że jeżeli on nie jest zdolny do zaciągania zobowiązań wekslowych według prawa ojczystego (polskiego) to mimo to jest ważnie zobowiązany, jeżeli wedle ustaw kraju, gdzie podpisał weksel miałby zdolność wekslową. Ten przepis zatem stosuje się tylko do cudzoziemców.

Dalej art. 78 zawiera przepis nowy, że jeżeli forma wcześniejszego oświadczenia wekslowego, według ustaw kraju, w którym to oświadczenie zostało podpisane, była nieprawidłowa i nie stwarzała zobowiązania podpisującego, to ta okoliczność nie uwłacza ważności późniejszego oświadczenia np. dalszego indosu, tej samej osoby, o ile forma tego ostatniego oświadczenia odpowiada prawu kraju, w którym ono zostało podpisane. (Co do oświadczeń innych osób patrz art. 7).

Wreszcie art. 79 i nast. wprowadzają wyjaśnienia w kwestji kolizji ustaw w odniesieniu do skutku zobowiązania akceptanta, które określone jest prawem miejsca płatności wekslu, dalej w odniesieniu do skutków zobowiązania innych osób na wekslu podpisanych, które określa prawo kraju, w którym osoby te złożyły podpisy.

Terminy wykonywania zwrotnego poszukiwania określa prawo miejsca wystawienia wekslu. Toż samo prawo rozstrzyga o tem, czy posiadacz wekslu trasowanego nabywa wierzytelność, która była podstawą wystawienia wekslu.

Adw. Mgr. SAUL EICHENWALD

Uwagi o stosunku ustaw rolniczo-moratoryjnych do kodeksu zobowiązań i postępowania cyw.

I.

Szereg ustaw rolniczych tzw. oddłużeniowych wprowadził wyjątkowe przepisy prawne dla rolników, umożliwiające im w od kilku lat trwającym, kryzysie nie tylko ratalną spłatę ich długów w ciągu kilkunastu lat, ale i rewizję ich dotychczasowych zobowiązań prywatno-prawnych, tak co do wysokości kapitału, jak i odsetek i kosztów, choćby prawomocnie wierzycielom przysądzonych.

Takie stanowisko prawne nie było dotąd znane naszemu ustawodawstwu, a w szczególności możność redukcji prawomocnie przez Sąd orzeczonej wierzytelności przez jakąś inną jurysdykcję. Poprzednie tj. przed 24. X. 1934 wydane ustawy o ulgach dla

długów rolniczych — także wyjątkowe — nie tangowały w ogóle wysokości i należności orzeczonych wyrokami (czy ustalonych ugodami) pretensji wierzycieli, zezwalając tylko w jednym, jedynym, wypadku na wentylowanie tej kwestji a mianowicie, o ile wypadek lichwy, twierdzonej przez dłużnika nie był w uprzednim postępowaniu sądowym rozpatrzony wzgl. jeśli dłużnik nie przedstawił do potrącenia kwoty, pobranej u niego z tytułu nadmiernych odsetek.

II.

Obecnie obowiązujący kodeks zobowiązań, który wyprzedził owe ustawy ulgowo-rolnicze przewiduje tylko w jednym wypadku w art. 269 uprawnienie sądu do rewizji zawartych umów, których treścią jest świadczenie, a to, w kierunku sposobu ich wykonania, wysokości świadczenia, a nawet rozwiązania tychże umów, jeśli wskutek nadzwyczajnych wypadków, jakoto wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych wykonanie umowy (świadczenie) byłoby połączone z nadmiernemi trudnościami lub groziło jednej ze stron rażącą stratą.

A więc jedynie wówczas można domagać się ewent. obniżenia wysokości świadczenia, jeżeli zachodzą wymogi z art. 269 k. z. tj. jeśli nadzwyczajne wypadki stają na przeszkodzie wykonaniu umowy ściśle wedle jej treści.

W tym miejscu nasuwa się pytanie czy uważać że art. 269 k. z. wylicza owe nadzwyczajne wypadki taksatywnie czy też tylko demonstratywnie. Od tego bowiem zależy mnogość przypadków zastosowania w praktyce owego przepisu w dobrze zrozumianym interesie obu stron.

Otóż ze stylizacji cytowanego wyżej art. wynika, że ustawodawca dopuszcza stosowanie owego wyjątkowego przepisu jedynie w razie nadzwyczajnych wypadków, stanowiących klęskę żywiołową i z tego punktu widzenia uważać należy wyliczenie: wojna, zaraza, zupełny nieurodzaj za określenia demonstratywne, co wynika i z dalszego wyrażenia: ,,i inne klęski żywiołowe".

Ustawa atoli ogranicza owe nadzwyczajne wypadki wyłącznie do klęsk żywiołowych (,,inne" klęski np. powódź, pogorzele lasów) i w tym względzie należy treść art. 269 k. z. tłumaczyć ścieśniająco, zgodnie z taksatywnym określeniem tego rodzaju nadzwyczajnych wypadków *).

Idąc po tej linji przyjąć się musi, że poza omówionymi wypad-

*) Odmiennego zdania jest Dr. Rosenblüth w swej rozprawce p. t. ,,Wpływ moratorjum rolniczego na zobowiązania kupiectwa", ogłoszonej w niniejszym czasopiśmie.

kami stosować należy inne przepisy k. z. wzgl. jeszcze obowiązującego k. c. a wypadku kryzysu gospodarczego, choćby ,nadzwyczajnego" i powszechnego w kraju, nie można podciągnąć pod przepis art. 269 k. z. i Sąd nie może niestety zastosować w tym względzie owego wyjątkowego przepisu w interesie obu stron.

III.

Temu brakowi zaradzić mają ustawy oddłużeniowe dla rolnictwa, a zwłaszcza Rozp. Prez. R. P. z 24/X. 1934 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Widocznie wychodził ustawodawca z założenia, że kryzysy gospodarcze (ogólne czy w danej gałęzi gospodarstwa społecznego) są zjawiskiem o tak specyficznej fizjognomji, iż stosunki ekonomiczne na ich tle powstałe, wymagają odrębnej szaty prawnej i że nie należy ich dlatego regulować ogólną zasadą powszechnego kodeksu cywilnego. Są to bowiem okoliczności, ulegające wciąż zmianom i tak nieregularne, że winny być ujęte w specjalną formę prawną, może odmienną od ogólnych zasad prywatno-prawnych, gdyż interes publiczny wchodzi tu silniej w grę.

Z drugiej strony powinny normy te uwzględniać zasady prawne powszechnego kodeksu cywilnego, szczególnie, jeśli dotyczą pewnych tylko warstw czy gałęzi gospodarstwa społecznego.

Tymczasem wszystkie ustawy ulgowe dla rolników abstrahują od nich zupełnie, wprowadzając — jako niespotykane dotąd novum — prawo Urzędów rozjemczych rewizji już orzeczonych sądownie pretensji wierzycieli — o czem wspomniałem na wstępie, a nadto prawo dłużników żądania znacznej redukcji ceny kupna gruntów, nabytych w latach 1926—1932 (która w myśl tej ustawy wyniesie 60—70% umówionej ceny kupna (art. 54 i dalsze), a następnie prawo spłaty tak zredukowanej ceny kupna, jak wogóle każdego długu rolniczego (ponad 500 zł.) papierami wartościowemi po kursie w drodze urzędowej ustalonym (art. 12).

IV.

Wprawdzie redukcje kapitałów wierzytelności znajdują silne uzasadnienie w sytuacji gospodarczej kraju, a mianowicie we wzroście siły płatniczej pieniądza i spadku cen produktów rolnych o blisko 50%, dotykają one jednak mocno wierzycieli, grożąc im kompletną ruiną finansową z powodu:

1) rozłożenia spłaty ich wierzytelności w ratach półrocznych na przeciąg lat 14, co rozdrabnia kapitał i restrynguje obrót gotówkowy,

2) jednoczesnego obniżenia oprocentowania do 3 od sta rocznie, podczas, gdy ogólna stopa procentowa w kraju, a w szczególności odsetki, poniesione przez wierzycieli wynoszą 10—15%

rocznie, wierzyciele ci zaś są również dłużnikami, ale nie korzystają z takich ulg *),

3) możności zredukowania poniesionych przez wierzyciela kosztów sądowych, egzekucyjnych i adwokackich do 20% pretensji sądownie ustalonych, co naraża wierzyciela na efektywną stratę (gdyż on zapłacił te koszty gotówką i w 100%), nie znajdującą żadnego uzasadnienia czy rekompenzaty w życiu gospodarczem. Ustawy te stanowią zatem nie tylko leges speciales w stosunku do ogólnych norm prywatno-prawnych, ale także i w tym znaczeniu, że obejmują wyłącznie jeden stan: rolniczy, chociaż — co byłoby słuszniejsze — powinny objąć i te koła wierzycielskie (wobec ich wierzycieli), które pozostają w bezpośrednim stosunku prawnym z dłużnikiem, korzystającym z takich ulg, — lecz w ramach czasowo bardziej ograniczonych. Wówczas byłaby możliwszą równowaga finansowa obu stron przy utrzymaniu egzystencji bezpośrednich wierzycieli rolników*).

V.

W końcu zastanówmy się nad prawno-procesowym stosunkiem Rozp. Prez. z 24/10 1934 (o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych) do kodeksu zobowiązań, wzgl. kodeksu cywilnego oraz jak na tle art. 41 owej ustawy postąpić należy z wszczynanemi i w toku będącymi sprawami o zapłatę „długów rolniczych"?

Wspomniany art. 41 u s t a l a zapłatę takich długów (niezależnie od terminu ich płatności) w 28 równych ratach półrocznych, począwszy od 1. X. 1938, przy czym rozumie się, że muszą to być długi niesporne między stronami, na co wskazuje ust. 2 tegoż art., mówiący o długach, ustalonych układami lub orzeczeniami urzędów rozjemczych (choćby terminy płatności w nich ustalone następowały po 1. IV. 1935).

W wypadku więc, gdy wierzyciel — mimo uznania wysokości długu przez dłużnika — wytacza przeciw niemu powództwo (zakładamy, że dłużnik jest rolnikiem) nie może Sąd wprawdzie oddalić powoda z jego żądaniem pozwu, lecz z urzędu lub na wniosek pozwanego zawiesza postępowanie ze względu na art. 1 ust. 2 cyt. ustawy aż do czasu przedstawienia przez powoda orzeczenia Urzędu Rozjemczego, stwierdzającego nierolniczy charakter długu. Domniemanie bowiem przemawia za tym, że dług jest rolniczy, skoro pozwany jest rolnikiem (posiadaczem gospodarstwa wiejskiego).

Gdy natomiast wierzyciel uzyskał ustalenie nierolniczego charakteru długu posiadacza gospodarstwa wiejskiego, winien Sąd roz-

*) W cyt. rozprawce walczy właśnie Dr. Rosenblüth na zasadzie art. 269 k. z. o takie uprawnienie dla kupiectwa.

poznać powództwo, wzgl. podjąć na wniosek powoda zawieszone postępowanie i wydać wyrok zgodnie z przepisami kc. i kpc.

Gdyby się wreszcie okazało, że pozew ma warunki z art. 3 kpc. winien Sąd rozpoznać sprawę, mimo, iż chodzi o dług rolniczy. Orzekając bowiem o obowiązku, a nie o terminie świadczenia, nie naruszy Sąd ustawy o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

Z uwagi na ustawą określony termin (świadczenia) płatności długu w 28 ratach w ciągu 14 lat, a nie natychmiast (jak opiewałby normalnie tenor wyroku) możnaby — upierając się przy zasadzie każdoczesnej właściwości sądu w tych sprawach przyjąć, że Sąd winien w ten sposób sformułować sentencję wyroku, iż pozwany winien zapłacić dłużną sumę powodowi w ratach, w określonych ową ustawą terminach, — w tym celu, by zapobiec wątpliwościom władz egzekucyjnych przy wykonaniu wyroku, gdyż niejednokrotnie byłoby im trudno, a nawet niemożliwe, bez aktów procesu czy Urzędu Rozjemczego stwierdzić okoliczności z art. 1 cyt. ust.

Na wypadek sporności zasady czy wysokości długu obowiązany jest sąd bezwzględnie rozpoznać wytoczone powództwo; niema tu bowiem mowy o rozłożeniu ,,z mocy samego prawa" długu na raty, skoro dłużnik wogóle (wzgl. co do pewnej części) nie uznaje obowiązku świadczenia, tak, że wierzyciel musi dopiero dochodzić przysądzenia mu wierzytelności. W razie zasądzenia świadczenia wolno będzie dłużnikowi skorzystać z ulg cyt. wyżej ustawą oznaczonych z tem, że po wyroku będzie mógł udać się do Urzędu Rozjemczego o obniżenie kosztów i odsetek oraz w kwestji obniżenia ceny kupna gruntów, jak wogóle o rozłożenie na raty całości długu w myśl art. 41.

W wypadku, gdy pozwany w toku sporu sądowego udaje się do Urzędu Rozjemczego, natenczas następuje zawieszenie postępowania sądowego aż do prawomocnego ukończenia sprawy na drodze rozjemstwa, przy czym z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia Urzędu Rozjemczego, powód utracił prawo podjęcia procesu dla uzyskania orzeczenia o kosztach procesu, bez względu na to czy Urząd Rozjemczy uwzględnił w swym orzeczeniu w myśl art. 51 koszty wierzyciela czy też nie i postępowanie sądowe ulega umorzeniu.

Z powyższego okazuje się, że wierzycielowi przysługuje droga sądowa dla dochodzenia swych wierzytelności tylko w razie sporu stron co do zasady lub wysokości długu o charakterze bowiem długu, tj. czy on jest rolniczy, rozstrzyga Urząd rozjemczy, a nie sąd. W przypadku zaś niesporności należności wierzyciela odpada racjonalna potrzeba sądowego jej ustalenia, gdyż bieg przedawnienia ulega zawieszeniu ustawowemu (art. 3a) do 1. X. 1938, następnie zaś — gdy dłużnik uiszczać będzie raty półroczne — dal-

szy bieg przedawnienia rozpocznie się od zapadłości każdej nieuiszczonej raty (art. 279 l. 1 k. z.), czasokres zaś przedawnienia zależeć będzie od rodzaju wierzytelności (art. 282—287 k. z. i art. XLIII. przep. wprow.).

Również przedsięwzięcie przez wierzyciela lub dłużnika ustawowej czynności przed Urzędem Rozjemczym celem ustalenia, zabezpieczenia lub dochodzenia wierzytelności przerwie bieg jej przedawnienia, a przerwany bieg rozpocznie się na nowo z chwilą zaistnienia okoliczności w art. 280 k. z. wymienionych.

Z komunikatów Nr. 6, 7 i 8. Naczelnej Rady Adwokackiej.

Naczelna Rada Adwokacka ma zaszczyt podać do wiadomości Panów Kolegów-adwokatów uchwały następujące:

1. Po zreferowaniu przez p. Nowodworskiego sprawy dopuszczalności zaskarżenia przez adwokata wyroku Komisji do spraw sądownictwa polubownego przy Radzie Adwokackiej — do Sądu Okręgowego, Wydział Wykonawczy ustala co następuje: Rada Adwokacka w Lublinie pismem z dn. 7 kwietnia 1936 r. zwróciła się do Naczelnej Rady Adwokackiej z prośbą o wydanie opinji, czy zaskarżenie przez adwokata wyroku Komisji do spraw sądownictwa polubownego jest dopuszczalne w świetle przepisów Prawa o ustr. adw. i etyki zawodowej.

Kwestja organizacji sądownictwa polubownego była już przedmiotem rozważań Naczelnej Rady Adwokackiej, która na posiedzeniu plenarnem w dniu 5 października 1934 r. powzięła uchwałę, ustalającą zasady organizacji tego sądownictwa, i między innemi w § 4 uchwały wyraźnie wskazała, że sprawy pomiędzy członkami adwokatury na tle stosunków zawodowych podlegają wyłącznie sądownictwu polubownemu.

Oczywistem jest, iż myślą przewodnią przytoczonej zasady było dążenie do tego, by spory pomiędzy adwokatami na tle stosunków zawodowych nie były rozstrzygane przez sądy państwowe, lecz przez Komisje wyłonione przez władze samorządu adwokackiego.

Oczywistem jest również, iż spór pomiędzy adwokatami rozstrzygnięty przez Komisję dla spraw sądownictwa polubownego przy Radzie Adwokackiej, jest dla obu stron ostatecznie załatwionym i zapadły wyrok Komisji bezwzględnie dla nich wiążącym, wobec czego wytoczenie przez adwokata tego samego sporu przez Sąd Pastwowy, lub zaskarżenie wyroku Komisji do Sądu Państwowego jest nieposzanowaniem obowiązującej członków adwokatury uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej (p. 3 art. 48 Prawa o ustr. adw.).

Zaznaczyć wreszcie należy, że powyższe wywody w stosunku do adwokatów mają zastosowanie w całości i w tym wypadku, gdy spór toczy się pomiędzy adwokatem a klijentem i gdy strony wyraziły swą zgodę na poddanie go rozstrzygnięciu przez Komisję do spraw sądownictwa polubownego przy Radzie Adwokackiej.

2. Po zreferowaniu przez p. Nowodworskiego sprawy pisma Rady Adwokackiej we Lwowie w kwestji wymierzenia przez gminy miejskie podatku od szyldów za adwokackie tablice informacyjne, Wydział Wykonawczy, podzielając całkowicie pogląd na tę kwestję Rady Adwokackiej we Lwowie, a mianowicie, że opodatkowanie dotyczyć winno jedynie takich napisów i ogłoszeń, które służą wyłącznie celom reklamowym, że w punkcie 2 § 1 Statutu wzorowego, ogłoszonego w Nr. 113, poz. 937 Dz. U. R. P. z r. 1932, wyraźnie wskazano, iż szyldy, godła firmowe i t. p. podlegają opodatkowaniu tylko wtedy, gdy służą celom reklamowym; że tabliczki adwokackie mają na celu tylko wskazówki orjentacyjne a nie reklamowanie się, które wogóle jest adwokatom zakazane — postanowił: zwrócić się do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o spowodowanie wyjaśnienia przez Władze Nadzorcze Zarządom gmin miejskich, iż tabliczki adwokackie, mające na celu jedynie wskazanie siedziby adwokata, nie podlegają opodatkowaniu, gdyż nie są szyldami, anonsami i t. p., umieszczanemi w celach reklamowych i z zaznaczeniem, że wniosek powyższy jest tembardziej uzasadniony ze względu na publiczno-prawny charakter działalności adwokatów, którzy m. in. wykonywują obowiązki obrońców z urzędu w sprawach karnych i cywilnych.

3. Po zreferowaniu przez p. Nowodworskiego pisma Rady Adwokackiej we Lwowie z dnia 20 kwietnia 1936 r. i zważywszy: że Rada Adwokacka we Lwowie zwróciła się do Naczelnej Rady Adwokackiej z prośbą o interwencję w Ministerstwie Sprawiedliwości w kierunku wydania wyjaśniającego okólnika co do ust. 21 § 1 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 24. X. 1934 r. o Sądach Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 854 z 1934 r.); że, jak wynika z pisma Rady Adwokackiej we Lwowie z dn. 20. IV. 1936 r. „Sądy Pracy oraz Sądy Okręgowe, jako Sądy II instancji w sprawach do 300 zł., zajmują stanowisko, że adwokat będący pełnomocnikiem strony, jako stały radca prawny w rozumieniu art. 21 § 1 Prawa o sądach pracy rozp. P. R. z 24. X. 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 854, musi występować przed tymi sądami osobiście bez możności zastąpienia się swoim aplikantem lub innym adwokatem.

Stanowisko powyższe nie znajduje uzasadnienia w przepisach art. 21 powołanego rozp. ani art. 91 K.P.C., wreszcie w przepisie art. 107 Prawa o ustr. adw. Zważyć bowiem należy, że, jakkolwiek motywem ustawodawczym wydania art. 21 był zamiar ograniczenia zastępstwa stron przez adwokatów w sprawach poniżej 300 zł., to jednak przepis ten nie zmienił istoty pełnomocnirtwa procesowego względnie upoważnień ustawowych z niego wynikających, a przewidzianych w art. 91 § 1 K.P.C.

Charakter adwokata, jako stałego radcy prawnego, nie pozbawia go zatem uprawnień pełnomocnictwa procesowego w rozumieniu art. 91 K.P.C.

Skoro zaś pkt. 3 tego artykułu upoważnia pełnomocnika procesowego z samej ustawy do udzielenia dalszego pełnomocnictwa adwokatowi, to niema żadnych podstaw, by ograniczać to upoważnienie w odniesieniu do adwokata, jako stałego radcy prawnego. Z drugiej strony, o ile chodzi o uprawnienia aplikanta adwokackiego, wynikające z art. 107 Prawa o ustr. adw., należy stwierdzić, że adwokat, będący stałym radcą prawnym, nie przestaje być patronem aplikanta, a wobec tego aplikant ma prawo zastępować swego patrona, wedle powołanego przepisu, przed sądami pracy i sądami okręgowymi, jako działającymi jako sądy II instancji.

Interpretacja ścieśniająca przepis art. 21 Prawa o sądach pracy we wskazanym wyżej kierunku, narusza wyraźnie przepisy prawa.

Ze stanowiska życiowego należy wreszcie podnieść, że tego rodzaju praktyka sądowa prowadzi w wypadkach n.p. dłużej trwającej choroby adwokata, będącego stałym radcą prawnym, do niepotrzebnej zwłoki w procesie, co nie leży w interesie wymiaru sprawiedliwości i naraża strony na straty w tych sprawach, których bieg wedle intencji ustawy ma być możliwie najrychlejszy"; podzielając powyższe wywody, Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej postanowił: zwrócić się do Pana Ministra Sprawiedliwości z prośbą o wydanie zarządzeń, aby Sądy Pracy i Sądy Okręgowe, działające jako II instancja w sprawach do 300 zł., dopuszczały adwokatów i aplikantów adwokackich, zgodnie z art. 91 k.p.c. i art. 107 Prawa o ustr. adw., do zastępowania na mocy specjalnej substytucji adwokatów, którzy są w danej sprawie pełnomocnikami strony, jako jej stali radcowie prawni.

4. W sprawie komunikatów Prezydjum Naczelnej Rady Adwokackiej przyjęto do wiadomości komunikaty Prezesa Rady: a) że w wykonaniu uchwały Wydziału Wykonawczego z dnia 23 maja 1936 r., wystosowano w dniu 9 czerwca 1936 r. pismo do p. Ministra Sprawiedliwości z prośbą o uzupełnienie w drodze Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości Regulaminu o wewnętrznem urzędowaniu sądów powszechnych postanowieniem, że na wniosek strony sąd może w wypadkach, na uwzględnienie zasługujących przesłać akta do innego sądu, aby ułatwić stronie lub jej pełnomocnikowi przejrzenie tych akt w sekretarjacie sądowym; b) że w dniu 9 czerwca 1936 r., w wykonaniu uchwały Wydziału Wykonawczego z dnia 23 maja 1936 r., wysłano do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pismo z prośbą o spowodowanie wyjaśnienia przez Władze Nadzorcze Zarządom gmin miejskich, iż tabliczki adwokackie, mające jedynie na celu wskazanie siedziby adwokata, nie podlegają opodatkowaniu; c) że w dniu 29 maja 1936 r. przesłano Ministerstwu Sprawiedliwośdi opinje Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie niszczenia odpisów protestów oraz ustalania godzin sporządzania protestów.

Następnie Prezes Rady zakomunikował, że w dniu 12 czerwca 1936 r.

Naczelna Rada Adwokacka otrzymała od Ministerstwa Skarbu odpis projektu Rozporządzenia Ministra Skarbu o wykonaniu Ordynacji Podatkowej z prośbą o nadesłanie Ministerstwu opinji o projekcie w terminie do dnia 25 czerwca 1936 r. Postanowiono: upoważnić Prezydjum Naczelnej Rady Adwokackiej do opracowania i wysłania żądanej opinji przy pomocy zaproszonych znawców prawa podatkowego.

Wreszcie na wniosek Prezesa uchwalono: zwołać Komisję statutowo-regulaminową, celem opracowania projektu nowelizacji Prawa o ustroju adwokatury, przedstawić opracowany przez Komisję projekt na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego w dn. 4 lipca 1936 r. i przyjęty przez Wydział Wykonawczy projekt rozesłać Radom Adwokackim do opinji, a następnie po otrzymaniu opinji Rad Adwokackich, wnieść rozważenie projektu nowelizacji na porządek dzienny najbliższego posiedzenia plenarnego Naczelnej Rady Adwokackiej.

5. Po zreferowaniu przez Prezesa Rady Domańskiego sprawy zakresu obowiązków obrońców z urzędu w sprawach cywilnych, prowadzonych pod rządem Kodeksu postępowania cywilnego przez stronę ubogą, Naczelna Rada Adwokacka ustala, co następuje:

Ust. 3 art. 16 Prawa o ustroju adwokatury stanowi, że w sprawach, w których pomoc adwokata ma według ustawy nastąpić z urzędu, adwokat może zwrócić się do sądu o zwolnienie go od obowiązku udzielania pomocy, podając zarazem uzasadnione przyczyny tej prośby. W Kodeksie postępowania cywilnego o obowiązkach adwokata, jako obrońcy z urzędu, jest mowa w kilku przepisach. A więc, z mocy art. 116 p. 3, strona, której przyznane zostało prawo ubogich, ma prawo żądać, żeby dla niej w sprawie z obowiązkowem zastępstwem adwokackiem — ustanowiono adwokata; w innych sprawach, na jej wniosek, sąd rozstrzygnie, czy potrzeba ustanowić adwokata, ze względu na zamieszkanie strony poza siedzibą sądu lub inne ważne okoliczności; o wyznaczenie adwokata sąd zwróci się do właściwej Rady Adwokackiej.

Z kolei art. 117 Kod. post. cyw. głosi, że ustanowienie adwokata dla strony ubogiej ma znaczenie pełnomocnictwa procesowego, które, w myśl art. 91 § 1 p. p. 1 i 2, upoważnia do wszystkich ze sprawą łączących się czynności procesowych, nie wyłączając skargi o wznowienie postępowania oraz do wszelkich czynności, dotyczących zabezpieczenia i egzekucji.

Następnie art. 110 Kod. post. cyw. stanowi, że prawo ubogich wygasa ze śmiercią strony ubogiej i że na zasadzie tego prawa adwokat strony ubogiej podejmie czynności procesowe, nie cierpiące zwłoki, a według art. 119 § 1 sąd może cofnąć prawo ubogich, skoro się okaże, że okoliczności, na których podstawie je przyznano, bądź nie istniały wcale, bądź przestały już istnieć. Wreszcie art. VI § 3 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania cywilnego dysponuje, że na wniosek adwokata strony ubogiej, mającej podjąć czynność poza siedzibą sądu orzekającego, właściwa władza adwokacka wyznaczy, w razie potrzeby innego adwokata w odpowiedniej miejscowości.

Z zestawienia powyższych przepiscw wynika, że rola właściwej Rady Adwokackiej sprowadza się do wyznaczania adwokatów, jako obrońców z urzędu strony ubogiej na żądanie sądu i że Rada Adwokacka, na wniosek adwokata strony ubogiej, wyznacza innego adwokata, jeżeli wypadnie podjąć czynność poza siedzibą sądu orzekającego. Oczywiście Rada Adwokacka winna wyznaczać obrońców z urzędu z pośród adwokatów, zamieszkałych w siedzibie sądu orzekającego, a jeżeli czynność ma być podjęta poza siedzibą tego sądu bądź na żądanie sądu orzekającego, bądź wskutek przeniesienia sprawy do wyższej instancji, mającej siedzibę w innej miejscowości, adwokat, wyznaczony obrońcą z urzędu, w razie potrzeby winien zwrócić się do właściwej Rady Adwokąckiej o wyznaczenie innego adwokata w odpowiedniej miejscowości. Wyznaczenie obrońcy z urzędu zobowiązuje w zasadzie adwokata strony ubogiej do prowadzenia sprawy we wszystkich instancjach sądowych oraz do egzekucji, o ile tego strona uboga wymaga. Obowiązki obrońcy z urzędu ustają z chwilą zawieszenia sprawy z powodu śmierci strony ubogiej lub prawomocnego cofnięcia prawa ubogich przez sąd. We wszystkich innych przypadkach obrońca z urzędu może być zwolniony od swych obowiązków tylko przez właściwy sąd orzekający, z ważnych powodów jak: oczywista bezzasadność roszczeń lub obrony strony ubogiej, brak podstaw prawnych lub faktycznych do zakładania środka prawnego od zapadłego wyroku i t. p.

Ponieważ obrońców z urzędu wyznacza Rada Adwokacka, przeto do właściwości Rady należy również możność odwołania wyznaczonego adwokata na prośbę tegoż lub strony ubogiej i wyznaczenia do obrony innego adwokata. Jeżeli sprawa ma być przeniesiona do sądu wyższej instancji, naskutek założenia środka prawnego przez jedną lub drugą stronę, albo też sąd orzekający postanowi dokonać czynności procesowej przez inny sąd, a siedziby sądu wyższej instancji lub sądu wezwanego znajdują się poza siedzibą adwokata-obrońcy strony ubogiej, adwokat ten powinien zwrócić się do właściwej Rady Adwokackiej o wyznaczenie do obrony strony ubogiej innego adwokata, zamieszkałego w odpowiedniej miejscowości, który obowiązany jest prowadzić sprawę dalej, dopóki nie będzie ona przeniesiona do wyższej instancji, mającej siedzibę w innej miejscowości i postąpić, jak wskazano wyżej. O zwróceniu się do właściwej Rady Adwokackiej z wnioskiem wyznaczenia do obrony innego adwokata i z podaniem dokładnego adresu strony ubogiej, dotychczasowy obrońca z urzędu powinien zawiadomić stronę ubogą na piśmie. Od obowiązku zakładania środków prawnych, prowadzenia egzekucji i przedsiębrania czynności procesowych poza swoją siedzibą, wyznaczony adwokat może być zwolniony przez stronę ubogą lecz również na piśmie.

Z powyższych względów Naczelna Rada Adwokacka postanawia wyjaśnić: 1) że wyznaczony przez właściwą Radę Adwokacką adwokat, jako obrońca z urzędu, obowiązany jest w zasadzie prowadzić sprawę cywilną żeli siedziby sądów orzekających znajdują się w siedzibie danego adwokata; strony ubogiej we wszystkich instancjach sądowych i egzekucyjnych, je-

2) że w razie konieczności dokonania czynności procesowej poza siedzibą wyznaczonego do obrony adwokata, właściwa Rada Adwokacka, na wniosek wyznaczonego adwokata lub strony ubogiej, wyznaczy jej innego adwokata, zamieszkałego w odpowiedniej miejscowości, o ile uzna to za potrzebne; 3) że Rada Adwokacka, na wniosek wyznaczonego do obrony adwokata lub strony ubogiej, może z uzasadnionych powodów zwolnić wyznaczonego adwokata od obowiązków obrońcy z urzędu i wyznaczyć stronie ubiegłej innego adwokata; 4) że wyznaczony adwokat może być zwolniony od obowiązku wniesienia pozwu, zakładania środków prawnych i prowadzenia egzekucji na zasadzie piśmiennej zgody strony ubogiej, a jeżeli strona uboga zgody swej odmawia i wbrew opinji swego obrońcy żąda wniesienia pozwu lub założenia środka prawnego, wyznaczony adwokat może zwrócić się do właściwego sądu orzekającego o zwolnienie go od obowiązku udzielania dalszej pomocy prawnej stronie ubogiej i podać uzasadnione przyczyny tej prośby, o ile stronie nie grozi upływ terminu prekluzyjnego lub przedawnienia; 5) że po przeniesieniu sprawy do wyższej instancji sądowej lub w razie konieczności dokonania czynności procesowej poza siedzibą wyznaczonego adwokata, właściwa Rada Adwokacka, na wniosek wyznaczonego adwokata lub strony ubogiej, wyznaczy jej do obrony innego adwokata, zamieszkałego w odpowiedniej miejscowości; 6) że adwokat, wyznaczony do obrony strony ubogiej, powinien na piśmie zawiadomić ją o zwróceniu się do właściwej Rady Adwokackiej z wnioskiem wyznaczenia innego obrońcy z urzędu, o ile od tego obowiązku nie został zwolniony na piśmie przez stronę ubogą, i 7) że adwokat, wyznaczony przez Radę Adwokacką, w miejsce pierwotnego obrońcy z urzędu, obowiązany jest prowadzić sprawę strony ubogiej załatwiać wszelkie czynności procesowe, dopóki nie zajdzie potrzeba prowadzenia sprawy w innej miejscowości i że w tym przypadku powinien postąpić jak adwokat, wyznaczony do obrony z urzędu pierwotnie.

6. Po zreferowaniu przez p. Nowodworskiego Projektu regulaminu urzędowania rzeczników dyscyplinarnych przy radach Adwokackich, przyjętego na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego w dniu 13 czerwca 1936 r. postanowiono: uchwalić regulamin urzędowania rzeczników dyscyplinarnych rad adwokackich w brzmieniu następującym:

§ 1.

Rada Adwokacka wybiera ze swego grona corocznie rzeczników dyscyplinarnych w liczbie według swego uznania.

A. Podział czynności między rzeczników.

§ 2.

Celem podziału pracy między rzeczników rada adwokacka podzieli obszar izby na rejony według liczby rzeczników albo ustali właściwość rzeczników według spisu alfabetycznego miejscowych adwokatów albo w inny sposób, uznany przez siebie za celowy.

§ 3.

Zmiana zasad podziału właściwości ustalonej według § 2 może nastą-

pić na mocy uchwały rady adwokackiej. W poszczególnym przypadku rada adwokacka na wniosek przewodniczącego rzeczników może wyznaczyć jednego z rzeczników do prowadzenia dochodzeń w danej sprawie.

§ 4.

O wyłączeniu rzecznika wskutek wniosku samego rzecznika lub obwinionego, a w dochodzeniu również w razie wniosku osoby, która złożyła doniesienie, rozstrzyga rada adwokacka (art. 97 Prawa o ustr. adw. i art. 59 K. P. K.).

B. Czynności rzeczników.

§ 5.

Do rzeczników należy: prowadzenie dochodzeń, składanie wniosków na wszystkich posiedzeniach niejawnych lub rozprawach sądu dyscyplinarnego izby, wnoszenie środków odwoławczych.

§ 6.

Wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego lub umorzenie sprawy zawierać powinien ścisłe określenie zarzutu z podaniem okoliczności faktycznych i uzasadnienia. Dotyczy to również postanowienia rzecznika o umorzeniu dochodzenia.

§ 7.

Rada adwokacka przekazuje sprawę rzecznikowi dyscyplinarnemu celem załatwienia w myśl ustawy. Jeżeli rada adwokacka, przekazując sprawę z doniesienia osoby prywatnej rzecznikowi, poleci mu przeprowadzenie dochodzenia, rzecznik po przeprowadzeniu dochodzenia może wystąpić z wnioskiem do sądu dyscyplinarnego o umorzenie sprawy lub wnieść o przeprowadzenie rozprawy.

Wniosek ostateczny na posiedzeniu niejawnem lub na rozprawie sądu dyscyplinarnego izby co do winy i kary rzecznik stawia według własnego uznania, nie będąc związanym wnioskiem poprzednim. W przypadku, gdy sprawę wszczęto wskutek uchwały rady adwokackiej, rzecznik może postawić wniosek odmienny jedynie na podstawie zmienionych okoliczności.

C. Przewodniczący rzeczników dyscyplinarnych.

§ 8.

Rada adwokacka wyznacza jednego z rzeczników na przewodniczącego rzeczników dyscyplinarnych.

Przewodniczący: a) zwołuje zebrania rzeczników celem omówienia spraw ogólnych z zakresu czynności rzeczników dyscyplinarnych, ujednostajnienia ich działalności tak co do trybu prowadzenia dochodzeń, jak i postępowania w sądzie dyscyplinarnym oraz uzgodnienia poglądów na zagadnienia etyki zawodowej,

b) ustala kolejność udziału rzeczników na posiedzeniach niejawnych i na rozprawach sądu dyscyplinarnego izby,

c) czuwa nad należytym załatwianiem spraw przez rzeczników i kieruje sekretarjatem,

d) składa radzie adwokackiej ogólne sprawozdania z czynności rzecz-

ników w odstępach trzymiesięcznych i przygotowuje materjał do rocznego sprawozdania rady adwokackiej,

e) prowadzi rejestrację orzeczeń zasadniczych sądu dyscyplinarnego izby oraz obu sądów odwoławczych, redaguje ustalone w orzecznictwie dyscyplinarnem tezy celem ogłoszenia ich w biuletynach lub okólnikach rady adwokackiej.

D. Prowadzenie dochodzeń.

§ 9.

Przed rozpoczęciem postępowania dowodowego rzecznik zażąda od adwokata, przeciwko któremu ma przeprowadzić dochodzenie, złożenia wyjaśnienia, przesyłając mu odpis otrzymanego pisma.

§ 10.

Rzecznik dyscyplinarny może się zwrócić o przeprowadzenie poszczególnych czynności do rzecznika, urzędującego w innej miejscowości, do delegata rady adwokackiej lub sądu grodzkiego.

§ 11.

Cofnięcie doniesienia przez osobę, która je złożyła, lub pojednanie jej z adwokatem, nie tamuje biegu sprawy.

E. Doręczenia.

§ 12.

Wezwania lub pisma miejscowe rzecznika doręczają woźni rady adwokackiej lub miejscowej delegatury. Pisma do innych miejscowości przesyła się za pośrednictwem poczty listami poleconemi. Gdy przesyłka zawiera dokumenty oryginalne lub gdy pismo wymaga stwierdzenia daty jego doręczenia ze względu na zachowanie terminu zawitego, konieczne jest przesłanie pocztą za recepisem zwrotnym.

F. Sekretarjat.

§ 13.

Czynności biurowe w prowadzonych przez rzeczników sprawach załatwia oddzielny sekretarjat przy kancelarji rady adwokackiej, którego kierownictwo sprawuje sekretarz pod nadzorem przewodniczącego rzeczników dyscyplinarnych.

§ 14.

Sekretarjat prowadzi:

a) dziennik podawczy,

b) repertorjum spraw, prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych ze skorowidzem alfabetycznym lub kartoteką i z uwidocznieniem biegu każdej sprawy aż do prawomocnego jej zakończenia,

c) wykaz spraw, prowadzonych przez poszczególnych rzeczników ze wskazaniem daty otrzymania przez rzecznika każdej sprawy.

§ 15.

Wszystkie pisma wychodzące z sekretarjatu podpisuje przewodniczący lub właściwy rzecznik dyscyplinarny.

§ 16.

Przepisy regulaminu niniejszego stosuje się w całości i do spraw przeciwko aplikantom adwokackim.

§ 17.

Sprawowanie ogólnego nadzoru nad działalnością rzeczników należy do rady adwokackiej.

§ 18.

Regulamin niniejszy obowiązuje od dnia 1 września 1936 r. i z tym dniem tracą moc obowiązującą regulaminy urzędowania rzeczników dyscyplinarnych, uchwalone przez poszczególne rady adwokackie.

7. Po zreferowaniu przez Prezesa Rady Domańskiego sprawy pisma Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 10 czerwca 1936 r. w przedmiocie zwalniania adwokatów, jako obrońców z urzędu, od obowiązku zakładania skargi kasacyjnej lub skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego i zważywszy: że Naczelna Rada Adwokacka na posiedzeniu plenarnem, odbytem w dniu 13 czerwca 1936 r. po rozpatrzeniu i zestawieniu przepisu ust. 3 art. 16 pr. o ustr. adw. z przepisami art. 117, 118 i 119 Kod. post. cyw., między innemi, postanowiła wyjaśnić, że wyznaczony do obrony z urzędu adwokat może być zwolniony od obowiązku wniesienia pozwu, zakładania środków prawnych i prowadzenia egzekucji na zasadzie piśmiennej zgody strony ubogiej, a jeżeli strona uboga zgody swej odmawia i wbrew opinji swego obrońcy, żąda wniesienia pozwu lub założenia środka prawnego, wyznaczony adwokat może zwrócić się do właściwego sądu orzekającego o zwolnienie go od obowiązku udzielania dalszej pomocy prawnej stronie ubogiej i podać uzasadnione przyczyny tej prośby, o ile stronie nie grozi upływ terminu prekluzyjnego lub przedawnienia (p. 4), że powyższe wyjaśnienie, przez analogję, ma również zastosowanie do spraw, prowadzonych w trybie postępowania sądowo-administracyjnego, że w piśmie z dnia 10. czerwca 1936 r. Rada Adwokacka w Warszawie, powołując się na to, że zarówno Sąd Apelacyjny w Warszawie, jak i Najwyższy Trybunał Administracyjny pozostawiają prośby adwokatów, jako obrońców z urzędu, o zwolnienie ich od obowiązku wniesienia skargi, bez uwzględnienia, prosi o poczynienie u władz odpowiednich kroków, celem uregulowania tej kwestji i że prośba ta zasługuje na uwzględnienie — Wydział Wykonawczy postanowił: przesłać Panu Ministrowi Sprawiedliwości i Panu Pierwszemu Prezesowi Najwyższego Trybunału Administracyjnego odpisy uchwały niniejszej oraz uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 13 czerwca 1936 r. z prośbą wydania odpowiednich zarządzeń i zawiadomienia o nich Naczelnej Rady Adwokackiej.

8. Po zreferowaniu przez p. oNwodworskiego sprawy rozszerzenia uprawnień dewizowych na adwokatów, działających w charakterze zastępców prawnych wierzycieli zagranicznych i zważywszy: że wedle przepisu art. 12 Dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 kwietnia 1936

r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą (Dz. U. R. P. Nr. 32 z roku 1936) w związku z przepisem § 6 Rozporządzenia wykonawczego do tego Dekretu, nie mogą pretensje wierzycieli zagranicznych być ściągane lub inkasowane bezpośrednio, lecz pretensje te muszą być przez dłużników wpłacane do Banku Polskiego lub banku posiadającego uprawnienia dewizowe, na rachunek wierzycieli; że okólnikiem Nr. 7 z dnia 6 maja 1936 r. uczyniła Komisja dewizowa wyłom od powyższej zasady na korzyść przedstawicieli handlowych firm zagranicznych, zezwalając im między innemi także na inkasowanie należności na rzecz zagranicznych zleceniodawców oraz na dokonywanie w kraju wypłat z polecenia firm zagranicznych; że te same uprawnienia, jakie przyznane zostały przedstawicielom handlowym wierzycieli zagranicznych winny też przysługiwać adwokatom, jako zastępcom prawnym takich wierzycieli; że już z mocy przepisu art. 91 k.p.c. uprawnionym jest adwokat do odbioru kosztów procesu od strony przeciwnej oraz do wszelkich czynności dotyczących egzekucji, z reguły zaś także otrzymuje adwokat od mandanta prawo inkasowania wywalczonych pretensji, gdyż wierzyciele zagraniczni, poruczając sprawy swoje adwokatowi, liczą się z tem, że dany adwokat zrealizuje pretensję w gospodarczem tego słowa znaczeniu; że rygorystyczny przepis art. 12 Dekretu o obrocie pieniężnym z zagranicą czyni z punktu widzenia klijenta illuzoryczną najważniejszą funkcję adwokata — ściągnięcie pretensji od dłużnika, gdyż kierowanie dłużnika do banku dewizowego, może mieć tylko problematyczną wartość; że nie zachodzi też żadna gospodarcza racja, by adwokaci, jako zastępcy prawni w kwestji realizowania pretensji swych zagranicznych klijentów, traktowani byli odmiennie aniżeli zastępcy handlowi — Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej uchwalił: zwrócić się do Komisji Dewizowej przy Banku Polskim w Warszawie z wnioskiem o rozszerzenie uprawnień przyznanych okólnikiem Nr. 7 z dnia 6 maja 1936 r. przedstawicielom handlowych firm zagranicznych na adwokatów, jako zastępców prawnych wierzycieli zagranicznych.

9. Po zreferowaniu przez p. Sommersteina sprawy egzekwowania od adwokatów podatku od lokali za kancelarje złożone z 1 lub 2 pokojów — Wydział Wykonawczy postanowił wysłać do Pana Ministra Skarbu pismo treści następującej:

,,Urzędy Skarbowe podległe Izbie Skarbowej w Krakowie doręczyły adwokatom, prowadzącym oddzielnie od mieszkań prywatnych biura adwokackie, złożone z 1 lub 2 pokojów, upomnienia o zapłatę państwowego podatku od lokali za IV. kwartał 1935 r. i zapewne w najbliższych dniach organy skarbowe przystąpią do wyegzekwowania tego podatku.

W myśl przepiów ustawy o ochronie lokatorów (art. 6 L. 2.) pomieszczenia zajęte na wykonywanie wolnych zawodów, nie mogą być zaliczane do pomieszczeń handlowych i przemysłowych, mają więc być traktowane jako lokale mieszkalne.

W myśl zaś przepisów Dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pol-

skiej z dnia 14 listopada 1935 r. (Nr. 82, poz. 505 Dz. U. R. P.) o podatku od lokali, nie podlegają podatkowi lokatorskiemu między innemi lokale mieszkalne jedno- i dwuizbowe (art. 2. L. 7), zaś w myśl art. 12 tejże ustawy o podatku lokatorskim mają być zupełnie umorzone zaległości w podatku lokatorskim, przypadające za czas do dnia 1 stycznia 1936 r. od jedno- i dwuizbowych lokali mieszkalnych.

Równocześnie wydany dekret Pana Prezydenta R. P. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów (Nr. 82, poz. 504 Dz. U. R. P., w art. 3 ust. 2 p. 1. przy wyłączeniu mieszkań złożonych z sześciu pokojów lub większych spod ustawy o ochronie lokatorów nie odróżnia, czy część mieszkania służy celom wykonywania wolnego zawodu, czy też całe mieszkanie służy wyłącznie celom mieszkalnym, co wskazuje na traktowanie lokali, służących na wykonywanie wolnego zawodu, na równi z lokalami mieszkalnymi, zgodnie z wyżej wymienionym przepisem art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie lokatorów.

Wobec powyższych przepisów ustawowych nie podlegają podatkowi lokatorskiemu pomieszczenia zajęte na wykonywanie wolnych zawodów, o ile składają się z jednej, względnie z dwóch izb, a nadto dotychczasowe zaległości w podatku lokatorskim od tych pomieszczeń winny być umorzone.

Wobec odmiennej interpretacji władz skarbowych, które lokalom jedno- i dwuizbowym, użytkowanym jako biura adwokackie, nie przyznają zwolnienia od państwowego podatku od lokali, Naczelna Rada Adwokacka zwraca się do Pana Ministra z przedstawieniem powyższego stanu prawnego i faktycznego i prosi o wydanie podległym władzom skarbowym pouczenia, że lokale jedno czy dwuizbowe, służące celom wykonywania zawodu adwokackiego korzystają ze zwolnienia, przewidzianego w art. 2. L. 7. Dekretu Pana Prezydenta R. P. z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali (Nr. 82, poz. 505 Dz. U. R. P.) i że zaległości w podatku lokatorskim, przypadające za czas do dnia 1 stycznia 1936 r. od takich lokali mają być zupełnie umorzone.

10. Po zreferowaniu przez p. Morawskiego wyniku konferencji, odbytej w wykonaniu uchwały Wydziału Wykonawczego z dnia 23 maja 1936 r. z Pierwszym Prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie zaległości w Najwyższym Trybunale Administracyjnym — postanowiono: wystąpić z odpowiednimi pismami do Pana Prezesa Rady Ministrów i do Pana Ministra Skarbu, z prośbą o pomnożenie liczby Sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

11. W sprawie zbiórki na fundusz obrony narodowej Prezes Rady Domański wyjaśnił, co następuje:

Zarząd Główny Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. oraz Zarząd Koła Warszawskiego tegoż Zrzeszenia podjęły inicjatywę zorganizowania akcji pod hasłem wzmożenia obronności Państwa i objęcia tą akcją wszystkich zawodów pokrewnych. Dla omówienia sposobów realizacji tej inicjatywy od-

było się w dniu 19 czerwca 1936 r. w gmachu Sądu Najwyższego pierwsze organizacyjne zebranie delegatów poszczególnych zawodów prawniczych, na które, między innymi, został zaproszony Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej. Obecni na zebraniu delegaci zawodów prawniczych, wśród których był i Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, utworzyli ogólny Komitet Zbiórki na fundusuz obrony narodowej, który postanowił: 1) objąć zbiórką wszystkich przedstawicieli zawodów prawniczych w Polsce, zarówno zrzeszonych, jak i niezrzeszonych, 2) wezwać przedstawicieli wszystkich zawodów prawniczych, żeby z uposażeń i dochodów netto potrącali, tytułem dobrowolnych składek na fundusz obrony narodowej co miesiąc, w ciągu roku, poczynając od dnia 1 września 1936 r. 2% od uposażeń i dochodów netto, wynoszących ponad 1000 zł. miesięcznie, 1½% od uposażeń i dochodów netto, wynoszących ponad 600 zł. miesięcznie i 1% od uposażeń i dochodów, wynoszących poniżej 600 zł. miesięcznie, 3) dobrowolne składki przekazywać do rozporządzenia Ogólnego Komitetu Zbiórki na fundusz obrony narodowej przez wpłacenie ich na konto Komitetu w Pocztowej Kasie Oszczędnośści, 4) z zebranych składek nabyć stosowne objekty obronne według wskazań władz wojskowych i 5) powołać z pośród obecnych delegatów zawodów prawniczych Wydział Wykonawczy.

Komunikując o powyższem, Prezes Rady oświadczył, że obowiązkiem moralnym każdego adwokata i każdego płatnego pracownika kancelarji biurowej adwokackiej jest przyczyniać się, w miarę możności, do wzmożenia środków obronnych Państwa Polskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Prezesa Rady Wydział Wykonawczy uchwalił: 1) zalecić Radom Adwokackim, żeby wezwały pracowników biurowych Rad Adwokackich i Sądów Dyscyplinarnych do potrącenia ze swych pensyj i przekazywania na fundusz obrony narodowej co miesiąc 2% od pensyj, przenoszących 1000 zł., 1½% od pensyj, przenoszących 600 zł. i 1% od pensyj poniżej 600 zł. miesięcznie, a to w ciągu jednego roku, poczynając od dnia 1 września 1936 r., 2) wezwać przez Rady Adwokackie wszystkich Panów-Kolegów adwokatów i aplikantów adwokackich, każdego imiennie, żeby w ciągu jednego roku, poczynając od dnia 1 września 1936 r. przy uiszczaniu składek na potrzeby Izby, wpłacali Radom Adwokackim na fundusz obrony narodowej 2% od dochodów netto, przenoszących 1000 zł., 1½% od dochodów netto, przenoszących 600 zł. i 1% od dochodów netto, poniżej 600 zł. miesięcznie, obliczonych na podstawie zeznania o dochodzie za rok 1935, i 3) polecić Radom Adwokackim składanie Naczelnej Radzie Adwokackiej co kwartał sprawozdań o wpływach na fundusz obrony narodowej, które mają być przekazywane na konto Naczelnej Rady Adwokackiej w Pocztowej Kasie Oszczędności, jakie w najbliższym czasie będzie otwarte i zakomunikowane Radom Adwokackim.

12. W sprawie komunikatów Prezydjum Nacz. Rady Adwokackiej przyjęto do wiadomości komunikaty Prezesa Rady: a) że w wykonaniu uchwały Wydziału Wykonawczego z dnia 13 czerwca 1936 r. pismem z dnia 25 czerw-

ca 1936 r. zwrócono się do Pana Ministra Sprawiedliwości z prośbą o wydanie zarządzeń, aby Sądy Pracy i Sądy Okręgowe, działające, jako II instancja w sprawach do 300 złotych, dopuszczały adwokatów i aplikantów adwokackich do zastępowania na mocy specjalnej substytucji adwokatów, którzy są w danej sprawie pełnomocnikami strony, jako jej stali radcowie prawni; b) że przy piśmie z dnia 24 czerwca 1936 r. przesłano Ministerstwu Skarbu uwagi Naczelnej Rady Adwokackiej do projektu rozporządzenia Ministerstwa Skarbu o wykonaniu Ordynacji Podatkowej; c) że przyjęty przez Wydział Wykonawczy na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 1936 r. projekt regulaminu aplikacji adwokackiej został rozesłany Radom Adwokackim z prośbą nadesłania opinji do dnia 1 sierpnia 1936 r. i d) że Ministerstwo Sprawiedliwości przesłało Naczelnej Radzie Adwokackiej odpis okólnika Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 1936 r., który ma być ogłoszony w najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości, w sprawie wykładni art. 85 przepisów o kosztach sądowych, poruszonej w piśmie Naczelnej Rady Adwokackiej do Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 1936 r., wysłanem w wykonaniu uchwały Wydziału Wykonawczego z dnia 21 marca 1936 r.

Prezes Rady Naczelnej: L. **Domański** m. p.

G. G.

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego.

I.

Orzecznictwo cywilne.

Ad art. 418, 419 i 393 k.p.c. Na postanowienie Sądu Okręgowego jako Sądu II. Instancji w sprawie przyznania prawa ubogich nie służy zażalenie do Sądu Apelacyjnego. O. 3. I. 1936. C. II. 1935/35. Przegląd Prawa i Administracji II/1936.

Ad art. 424 § 2 k.p.c. Postanowienie Sądu II. Instancji, oddalające zarzut pozwanych, iż sprawa podlega rozstrzygnięciu Sądu polubownego nie kończy postępowania i dlatego nie ulega zaskarżeniu skargą kasacyjną. O. 16. XI. 1934 r. C. II. 2272/34. Przegl. Prawa i Administracji II/1936.

Ad art. 529 § 1 i 538 § 1 k.p.c. Na postanowienie Sądu Apelacyjnego co do nadania klauzuli wykonalności wyrokowi tegoż Sądu nie służy ani skarga kasacyjna ani zażalenie do Sądu Najwyższego. O. 9. I. 1936 r. C. II. 2080/35. Przegl. Prawa i Administracji II/1936.

Ad art. 32 lit. b) rozp. z 16. III. 1928 poz. 323 Dz. U. Przepis ten należy rozumieć w tym sensie, iż pracodawcy przysługuje prawo niezwłocznego zwolnienia pracownika, gdy wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby jest on niezdolnym do wykonywania swych obowiązków w ciągu wię-

cej niż trzech miesięcy, chociażby stawił się w zakładzie pracy. O. 19. IX 1935 r. C. I. 498/35. Przegl. sąd. 8/1936.

Ad art. 31 rozp. z 16. III. 1928, poz. 323 Dz. U. Ocena, czy w danych warunkach użyte przez pracodawcę słowo jest obraźliwe i może przeto powodować skutki, przewidziane w art. 31 p. 3 cyt. rozp. należy do sądu wyrokującego, który rozważając tę rzecz, powinien liczyć się z poziomem kulturalnym i zazwyczaj praktykowanem zachowaniem się pracodawcy. O. 19. IX. 1935. C. I. 458/35. Przegl. sąd. 8/1936.

Ad art. 4 dekr. wal. z 12. VI. 1934, poz. 509 Dz. U. R. P. Zastrzeżenie płatności wierzytelności dolarowej według równowartości w walucie złotowej, czyli według relacji kursowej dolara do obiegowego złotego z dnia oznaczenia obowiązku zapłaty, jest ważne, gdyż nie zawiera niedopuszczalnej klauzuli złotowej. O. 23. I. 1936. C. II. 2376/35. Przegl. Prawa i Administracji II/1936.

Ad art. 1 rozp. Prez. Rzplitej z 12. VI. 1934. Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 509. Nie mają zastosowania przepisy dekretu walutowego w wypadku, jeżeli wierzyciel zaskarżył weksle opiewające na walutę złotową, które mu dłużnik wręczył w r. 1930 na pokrycie swego ówczesnego salda dolarowego, przeliczonego zgodnie na złote według kursu dolara obowiązującego w czasie wręczenia weksli. O. 21. I. 1936. C. II. 2064/35. Przegl. Prawa i Administracji II/1936.

Ad § 891 i nast. oraz § 881 u.c. Ugoda zawarta między wierzycielem a solidarnym dłużnikiem nie powoduje zwolnienia z długu innych solidarnych dłużników.

Zwolnienie to następuje, gdy strony godzące się w równocześnie zawartej umowie na korzyść innych dłużników jako osób trzecich, chciały zobowiązanie tych dłużników umorzyć. — O. 28. XII. 1935. C. II. 1863/35. Przegląd Prawa i Administracji 2/1936.

Ad § 933 k. c. a. Dla dochodzenia rękojmi z powodu wad urządzenia wodociągowego jako przynależności nieruchomości, obowiązuje trzyletni, a nie 6-cio miesięczny termin prekluzyjny. O. 20. XII. 1935 r. C. II. 1522/35. Przegląd Prawa i Administracji 2/1936.

Ad § 1042 u. c. Dopuszczalne jest powództwo przeciw Gminie o zwrot wydatków, które powód wyłożył na utrzymanie nieletnich sierót, a do których ponoszenia z mocy ustawy o wykonywaniu opieki społecznej nad opuszczonemi sierotami była powołana Gmina. O. 7. I. 1936 r. C. II. 2148/35. Przegląd Prawa i Administracji 2/1936.

Ad art. 11 p. 3 ustawy o ochr. lok. Lokator nie może zasłaniać się nędzą wyjątkąwą jeżeli w czasie, w którym popadł w dierwsze zaległości czynszowe miał jeszcze pracę zarobkową. O. Izby Cywilnej (sek. II.) z 16. XI. 1934. C. II. 1730/34. Przegląd Prawa i Administracji II/1936.

Drukarnia Pospieszna pod zarz. A. Lehrhafta, Kraków, Karmelicka 34